Nr 15 Kraków 20 Stycznia — Środa. Rok 1869.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20	kwartalnie złr. 5	miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sr. 15
„ „ Francyi i Anglii . .	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracyi „Czasu." — Listy reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem i Wiedniu Schulerstrasse Nro 11 p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund*.

Kraków 19 stycznia.

Propinacya należy do tych spraw, które ciągle odraczane, ciągle nam przypominać przychodzi, tak dalece, iż zdawałby się mogło, jakobyśmy jedyni przeciwnicy téj instytucyi, która wielkiéj u różnych stron używa popularności, bawili się w Katona wołającego ustawicznie: *propinationem delendam esse*. Nie będziemy się znowu usprawiedliwiać z powodów, które nas do podniesienia głosu w téj sprawie znaglają. Wiadomo naszym czytelnikom, że nam właśnie o ratunek własności propinacyjnéj chodzi, aby zagrożona w zasadzie, w danych okolicznościach nie została zniesioną tak arbitralnie, jak się to odbyło w Królestwie Polskiem, lub nawet zupełnie bez wynagrodzenia; choć przy niezmienionych stosunkach, w dzisiejszym stanie stopniowego jej upadku zupełnie z czasem nie znikła z braku odpowiedniego nadzoru i administracyi, słowem, aby ten kapitał narodowy, że użyjemy ludowego wyrażenia, nie zeszedł bez śladu.

Z tych to powodów do trzech już z kolei sejmów przemawialiśmy w te słowa: *propinationem delendam esse*. Zawsze jednak znajdowały sejmy naglejsze sprawy, lub też wyższą zatrudnione polityką nie miały czasu na krótkich sesyach w wyznaczonych, odpowiednio zbadać i załatwić téj sprawy.

Sprawę propinacyjną przekazano Wydziałowi krajowemu: teraz właśnie została ona poddaną szczegółowemu zbadaniu w komisyi, w której zasiadają mężowie powołani z kraju. Praca ich przygotuje grunt dla najbliższego sejmu mającemu nareszcie rozstrzygnąć tę piekącą kwestyę.

Niechżeż nam będzie wolno powtórzyć mężom powołanym to słowo: *propinationem delendam esse*, od nich bowiem zależy głównie, czy merytoryczne ocenienie stanu rzeczy, poda właściwe środki do przeprowadzenia téj reformy tak ściśle z prawem własności, ekonomicznemi a nawet społecznemi stosunkami zespolonéj. Doświadczenie bowiem parlamentarne tę smutną daje nam naukę, że sejmy zepchnięte na uboczne stanowisko i mało mające czasu do obrad, nader powierzchownie i pobieżnie zwykły załatwiać sprawy, a nawet wydawać ustawy, które przez niedokładność miasto uregulowania, często utrudniają rozwój kraju.

Z zasad przyjętych przez komisyę propinacyjną znane nam są dotąd trzy z których jedna nie przemawia do naszego przekonania.

Uchwalono bowiem według relacyi w dziennikach lwowskich i przez naszego korespondenta podanych, aby prawo propinacyjne po wykupnie przeniesionem zostało na kraj. Jeśli jest trudność wykupna, to jeszcze większa zdaje nam się będzie trudność nabycia. Jakiemiż funduszami nabędzie kraj tę własność, skoro propinacya sama się będzie indemnizować? Własność społeczna, stron, właścicieli czy gmin przeszłaby na własność publiczną, krajową. Niebezpieczny to precedens, zwłaszcza wobec ewentualności nader możebnych, jakie spotkać mogą nasz kraj.

Własność krajowa: ale któż daje wiekową rękojmię samoistności autonomicznéj tego kraju, czyliż centralizacya z Północy lub Zachodu nie mogłaby jej zagarnąć dla siebie?

Nam przedstawiają się jedynie dwa logiczne wyjścia, albo wolność handlowa dla propinacyi, albo własność zachowana dla gmin. Pierwsze wyjście zdaje nam się dla naszego kraju za wczesnem i niekoniecznie korzystnem, bo w miejsce bogactwa jakim jest propinacyjne prawo, w miejsce kapitału tak znaczne przynoszącego dochody, zyskałoby się jedną wprawdzie ekonomiczną wolność, ale którą aby należycie wyzyskać, gdzie potrzeba dostatecznie przygotowanym kraj, gdzie tyle jeszcze źródeł bogactwa zostaje bez wyzyskania odpowiedniego?

Własność przeniesiona na gminy zatrzymuje ten kapitał prawa propinacyjnego nie tkniętym, tylko znosi przywilej jednostronny i oddaje prawo to pod nadzór i administracyę gminną zbiorową, uorganizowaną, kiedy dziś właściciele propinacyi nie mają żadnych środków przestrzegania swego prawa.

Lecz gdziekolwiek dotkniemy sprawy gminnej, zaraz napotkać musimy jako jedyną odpowiednią i właściwą jej formę, gminę zbiorową. Gdybyśmy ją mieli nie potrzebaby się kłopotać o przyszłego nabywcę prawa propinacyjnego.

W dzisiejszych stosunkach, chodziłoby tylko o połowiczny wykup, gdyby propinacya przeniesioną miała być na gminę, to jest zachowując obszarom dworskim jedną część tego prawa, a dopuszczając gminy wiejskie do równego prawa w swoim obszarze.

W chwili obrad nad tą sprawą obowiązkiem naszem było dorzucić tę uwagę, z konsekwencyi zasad społecznych, jakie wiernie przedstawiać chcemy, wypływającą.

Komisya mająca dwadzieścia kilka projektów złożonych sobie, i grono fachowo obznajomionych mężów, nie wątpliwie ma sposobność zbadania sprawy wszechstronnie, gdy jednak przeważać zwykł wzgląd praktyczny, nie zdawało nam się zbytecznem słowo, stronę zasadniczą przypominające.

KORESPONDENCYA CZASU.

Od Ulanowa 15 stycznia.

(*A. P.*) Wasz korespondent „(z) ze Lwowa 11 stycznia" donosi o zebranej już komisyi z 20tu członków do orzeczenia zdania w sprawie propinacyjnej. Zdaje mi się, że teraz na czasie będzie głosy z poza grona komisyi także z kraju usłyszeć, tembardziej, że prawie w każdym zakątku to prawo inaczej było i jest wykonywane. Broniąc tego prawa skutecznie przez kilkanaście lat przeciw gwałtownym nieraz atakom przez ludność starozakonną znaczniejszego miasteczka — w której to sprawie podczas pierwszych dyskusyj nad tym przedmiotem w sejmie z powodu wniosku posła Żuka Skarszewskiego me uwagi komisyi sejmowej podałem — miałem sposobność poznania tych rozmaitych i delikatnych odcieni, jakie to prawo cech ją. W każdej prawie większej posiadłości dworskiej inaczej się to prawo wyrabiało, a główną podstawą w wykonaniu go był *usus* miejscowy, na którym też po zniesieniu patrymonialnych stosunków szczególnie rządowe władze polityczne się opierały.

Nie wchodząc w zasadę wykupu prawa wszechstronnie już omówioną, utrzymuję, że jakakolwiek zasada będzie przyjętą, i który z dwudziestu kilku projektów drogę sobie utoruje — sprawa ta zawsze lepiej stanie, jak przez ciągłe jej odwlekanie. Największa atoli trudność leży w oszacowaniu poszczególnych dochodów tego prawa. Właśnie dla tego, że nad rozciągłością tego prawa głównie *usus* decyduje, każda większa posiadłość — każdy dwór — jeden legalny tytuł ale inny zwyczaj do wykonywania tego prawa i pobierania rent posiada, a do ocenienia tego zwyczaju największej znajomości stosunków miejscowych, przezorności i oględności potrzeba. Stosy aktów rządowych z powodu sporów tego prawa w każdem prawie miasteczku (gdyż po wsiach mniej więcej jednolity *usus* się wyrobił) są dowodem niemożliwości ujęcia w pewne normy przedmiotu prawa wyłącznego propinowania, a do oznaczenia prawnych granic, jak daleko w każdej miejscowości to prawo sięga, na nic się nie przydadzą: tyle stronniczości i tyle prowizoryów w jednym i tym samym sporze w tych aktach istnieje, poznanie się zaś z temi aktami latby wymagało. Zupełne rozwiązanie jest tutaj niemożebne; li tylko rozcięcie węzła, a to na podstawie faktycznego stanu w każdej gminie katastralnej, i pobieranego lub zalegającego czynszu z każdej propinacyi. Fasye tu nie wystarczają, ponieważ rzadko gdzie czynsz zalegający fasyonowano. Dla tego komisya obecnie zgromadzona we Lwowie nie będzie miała tak dużo pracy do rozwiązania zadania (jak to korespondent (z) utrzymuje), jeśli tylko szczerze i prędko weźmie się do pracy, a sprawy tej nie zechce rozwiązywać — co się nie da wszędzie uczynić — ale zechce po większej części rozcinać. Przyjąwszy zaś raz zasadę wykupu i na czyją korzyść, i sposób wynagrodzenia, przyjdzie do oznaczenia kwoty wynagrodzenia przez ustanowienie w każdym powiecie komisyi i podkomisyi szacunkowej, którym za materyały najpierw: znajomość stosunków każdej miejscowości, a potem zażądane od dworów i gmin krótkie memorandum o tytule prawnym, sposobie wykonywania prawa, dotychczasowego zwyczaju i czynszu propinacyjnego, tak istniejącego jak zalegającego, posłużą.

Uprawnieni zaś i kraj zawsze na tem lepiej wyjdą, jeśli komisya jeden z wypracowanych już projektów przyjmując, nie będzie szukać nowych podstaw wykupu i sposobu wynagrodzenia.

Rzym 14 stycznia.

Rewizya procesu Ajaniego i Luzzego odroczoną została. Sąd apellacyjny zbierze się już nie 20 stycznia, lecz dopiero po zapustach, między 15 a 20 lutego. Wnet po ostatecznem rozstrzygnięciu tej sprawy Konsulta przystąpi do osądzenia procesu powstańców z Velletri. Oskarżeni są w liczbie 17, z których 8 zostaje w więzieniu, 9 zaś nieobecnych sądzeni będą zaocznie. Przyczyna zwłoki zaszłej w rewizyi wyroków śmierci Ajaniego i Luzzego nie jest dobrze wiadoma. Trudno ją przypisywać zabiegom króla włoskiego lub dyplomacyi francuskiej. Wiadomo, że krok Wiktora Emanuela wcale się nie powiódł i że hr. della Rocca odjechał z niczem; margrabia Banneville także nic nie wskórał.

Wiadomości z powodu rozruchów we Włoszech są niepokojące: w dawnych prowincyach papieskich konserwatyści łączą się z mazzinistami przeciwko rządowi włoskiemu. W Terni w Umbryi nad granicą rzymską, gdzie odbyły się świeżo wybory nowego deputowanego do parlamentu, gdyż dawny wystąpił z izby, garibaldowski kandydat Massarucci popierany był przez najskrajniejszych konserwatystów. Ci sami konserwatyści podają dziś rękę stronnictwu czynu w rozruchach zewsząd się mnożących z powodu mlewa. Fakt ten dowodzi, w jaki sposób patryotyzm pojmowany jest we Włoszech. W bliskiej nas Umbryi, i w dalszych Marchiach wzruszenie umysłów jest ogromne skutkiem pomienionego podatku. W Foligno były przed trzema dniami rozruchy. Wczoraj rząd włoski posłał znaczne siły do Rieti, gdzie się ludność zbuntowała. Mówią, że cała prowincya Akwili niebawem się zbuntuje, i że płomień rokoszu szeroko obejmie Abruzzy i leżące u ich podnóża prowincye. Nie można sobie wyobrazić, w jakim stopniu niewiadomości, dzikości i barbarzyństwa, prowincye te zostają. Nawet w Rieti panują te same obyczaje, i dość powiedzieć, że w okolicach tego miasta gdzie kobiety słyną klasyczną pięknością, występek dzieciobójstwa jest niemal powszednim jak rozbójnictwa, i wszystkie usiłowania rządu papieskiego, a obecnie włoskiego wykorzenić go nie mogły i nie mogą. Z takiemi to dziś ludnościami rząd włoski ma do walczenia w sprawie mlewa; i wątpić przychodzi, ażeby teraźniejszy gabinet postawiony między buntowaniem się chłopstwa pociągającem za sobą użycie poskramiających środków, a interpellacyami lewicy, zdołał ostać się i wytrzymać takie ciosy.

Na marcowym konsystorzu mają — jak zapewniają tutaj — otrzymać kardynalski kapelusz monsignorowie: Ferrari, Mérode, Chigi, Falcinelli, to jest nuncyuszowie paryski i wiedeński, Del Magno dziekan Roty, Manning arcybiskup Westminsterski.

D. 11 kwietnia będą obchodzili z wielką uroczystością piędziesięcioletnią rocznicę pierwszej mszy przez Ojca Świętego odprawianej. Papież chciał celebrować dnia tego w kościele Św. Józefa *dei Falignami* przy ulicy *Capo le Case*, gdzie miały miejsce jego prymicye, ale w tak ciasnym kościołku tłum przytomnych nie zdołałby się zmieścić. Nabożeństwo zatem papieskie odbędzie się u św. Piotra. Tegoż dnia dana będzie wielka *accademia*, czyli obyczajem włoskim uroczystość literacka i muzyczna zarazem, gdzie wszystkie utwory będą miały za osnowę pamiątkę obchodzoną tym w dniu. Biorący czynny udział w tym popisie mają wyłącznie należeć do szlachty rzymskiej, która wezwaną tym sposobem zostanie do złożenia nowego dowodu uczuć swych dla tronu.

D. 2 lutego zaś akademia Arkadyi odbędzie uroczyste posiedzenie dla uczczenia pamięci Rossiniego, który był jej członkiem. Akademia Arkadyi jest ciekawem stowarzyszeniem, oryginalnem zjawiskiem. Wśród XIX wieku przechowuje ona troskliwie literackie podania z epoki Odrodzenia. Poezya jej jest sielankową a język mitologicznym. Członkowie jej wstępując do tego muz przybytku, przybierają imiona pasterzy i pasterek greckich i rzymskich. Nie znaleźć nie można bardziej uśmiechnionego i bez wszelkiego związku z teraźniejszością w naszej posępnej i burzliwej epoce.

Marszałek Saldanha, ambasador portugalski opuścił Rzym udając się do Lizbony, dokąd powołany został dla złożenia nowego gabinetu. Przed wyjazdem swym miał długie posłuchanie u Ojca Świętego — Papież przedstawił mu w jaskrawych barwach położenie Portugalii, narzekał na przewagę rewolucyjnego ducha w tym kraju; wyraził życzenie, by biskup sprawujący urząd ministra spraw wewnętrznych wrócił jak najprędzej do swojej dyecezyi. Książę Saldanha odpowiedział, że zawsze i we wszystkiem będzie się stosował do życzeń i rozkazów Jego Świątobliwości.

Ojciec Święty postanowił, iż w soborze powszechnym wezmą udział nie tylko biskupi dyecezalni, ale nawet pewna liczba biskupów *in partibus* wyznaczonych przez niego. W prawem ramieniu poprzecznej nawy bazyliki Św. Piotra wznoszą wysokie stolice wysłane zielonemi kobiercami dla Ojców soboru. Miejsce obrad oddzielone będzie przegrodą od reszty świątyni; wstęp do niego wzbroniony zostanie, ale do kościoła wolno będzie wstępować jak przedtem. Tłumacze dla biskupów wschodnich arabscy, greccy i ormiańscy, wybrani już zostali między uczniami Propagandy, i między wschodnimi mnichami Św. Antoniego pustelnika, zamieszkałymi w Rzymie.

Margrabia Cavaletti, senator Rzymu, skutkiem nieporozumień swoich z ministrami papieskimi podał się był do dymisyi, ale Ojciec Święty zażądał, by zachował swój urząd.

Ciekawa wywiązała się polemika w Rzymie. Rządowy publicysta p. Józef Costa wydał był niedawno dziełko o uprawie Kampanii rzymskiej, w którem dowodził, iż stan całkowitego zaniedbania i pustyni tej ogromnej równiny jest skutkiem obojętności i nielogicznej oszczędności wielkich właścicieli ziemskich, którzy zamiast narazić się na początkowe wydatki, coby się im następnie niezmiernem powiększeniem dochodów opłaciły wolą, nie wydając ani grosza, zamieniać ten obszar w pastwiska, z których mniejsze stosunkowo ciągną korzyści. Książę Don Mario Chigi nie mógł przenieść tego zarzutu, który go osobiście dotykał jako właściciela znacznej części *agro romano*; odpowiedział zatem panu Costa przez inną broszurę, w której stając w obronie kolegów swoich dowodzi, że stan tak opłakany, że zaniedbanie rolnictwa i *malaria* grasująca na rzymskim stepie, są przedewszystkiem winą rządu. Tak ciężkie oskarżenie napisał książę Chigi zręcznie: rząd papieski nie jest nigdzie wyraźnie dotknięty ani nazwany; ale potępienie administracyi i polityki kardynała Antonellego z każdego niemal słowa wynika. Zrazu nie poznano się na doniosłości tej broszury; ale w krótce zrozumiano lepiej jej cel. Ztąd powstała wielka burza przeciw księciu Chigiemu, gdyż cudzoziemscy podróżnicy i ekonomiści pisywali już nieraz o Kampanii rzymskiej, i zawsze jako nieświadomi zgoła miejscowych stosunków otrzymywali zwycięzką odprawę od obrońców rządu; ale po raz pierwszy zdarzyło się, że patrycyusz rzymski, dziedziczny marszałek Konklawu, który to tytuł należy zawsze do najstarszego w tej rodzinie, i przy tem właściciel owych jałowych i niezdrowych pól, odważył się całą odpowiedzialność ich opuszczenia zrzucać na rząd, i pokazać tem samem; iż patrycyat rzymski nie tykając kwestyi zasad nie pisze się bezwarunkowo na administracyę, którą za niewłaściwą uważa. Zjawisko takie wstrząsnęło głęboko politycznym światem tutejszym, a *Osservatore romano* w artykułach odpisał autorowi broszury.

L'Italie z 11 stycznia pisze o kilkodziennym pobycie księżnej Leuchtenbergskiej w Rzymie. We wczorajszym zaś numerze wiele szczegółów podaje o rodzinie W. księżnej. Prąd moskiewski bardzo jest silnym we Florencyi.

Petersburg 7 stycznia.

Przesłany przeze mnie, przy ostatnim liście, ukaz opodatkowania włościan w Królestwie kongresowem ma na celu zamienić wszystkie dotychczasowe podatki na dwa, to jest na podatek podymny i gruntowy. W skutek czego zniesione zostały wszelkie inne podatki jako to: obecny podatek gruntowy, kontyngens liwerunkowy i podatek podymny z szarwarkiem. Dla objaśnienia tej zamiany wydany został oddzielny ukaz carski. Taką rzeczą nie zmniejszył się wcale ciężar podatkowy; ponieważ kontyngens liwerunkowy był to właściwie podatek gruntowy. Nawet sposób poboru nie ulegnie zmianie, gdyż dzisiejszy podatek od gruntów dzieli się podatek główny i dodatkowy, z jedną różnicą, że podatek główny jest stale oznaczony, zaś dodatkowy rok rocznym ulega zmianom, a na raz pierwszy ma wynosić połowę podatku głównego. Jest też on bardzo zbliżony do podatku tak zwanego kontyngensu liwerunkowego, naznaczonego dotychczas stosownie do podatku gruntowego i z charakterem zmiennym. Oprócz więc nazwy w systemie opodatkowania nie zaszła zmiana. Podatek podymny teraz mający się pobierać nie jest właściwie podymnym, ponieważ nie oblicza się od kominów, ani podatkiem od domów, ale podatkiem klasowym od drobnej własności. Ministerstwo finansów opracowywuje teraz projekt zmiany systemu podatkowego w Rosyi, podałem dawniej zasady, na jakich ta zmiana ma polegać, z czego się okazuje, że zamiarem jest rządu wprowadzić w całem państwie ten sam system podatkowy. Rozpoczęto urzeczywistnienie zamiaru od Kongresówki dla tego, że za pomocą małych zmian da się przeprowadzić nowy system finansowy w Królestwie, gdy w Rosyi potrzeba dłuższego czasu, aby opracować projekt radykalnie przetwarzający obecny system opodatkowania dusz męskich. Pomysł zatem będący dla Rosyi rzeczywistą reformą, dla Królestwa kongresowego jest obojętną na gospodarstwo zmianą form i nazwy.

Innym ukazem, stosującym się do niektórych gubernij rosyjskich jako też do całej Litwy i Ru-

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK PARYSKI.

Zakończyliśmy nareszcie rozruch Noworoczny. Gorączka sprzedaży zwolniała — kupiecka reklama, owa zmowa, która nas tu przez cztery tygodnie dusiła w dzień i w nocy, powoli w swoją dziedzinę powraca. Kto nie jest zmuszony przeglądać na dobę 39tu dzienników paryskich, ani się domyśla jak dalece handel zalewa w tym czasie poziom piśmiennictwa peryodycznego. W każdej rubryce gazeciarskiej znajdziesz koniecznie utajoną reklamę — inne przedmioty są jedynie bawełną do jej obwinięcia, a raczej woalem do przysłonienia bezczelnej samochwałki.

Ile męczącą, ile ogłupiającą taka lektura przez miesiąc cały — to się wypowiedzieć nie da. Przekonajcie się raczej naocznie: oto kawałek gazety paryskiej z ostatnich tygodni.

Wiadomości polityczne.

W chwili kiedy kwestya Wschodnia występuje groźna i natarczywa — nie odrzeczy będzie polecić naszym czytelnikom sklep galanteryjny pod *Półksiężycem*, kupca Ali-Baby. Można tam znaleść piękne burnusy, pantofle, naszyjniki, branzolety z róży i koralu, pastylki serajowe i trociczki.

— W arsenałach pruskich czynność podwojona. Robotnicy pracują dniem i nocą. Wyrabiają tam także strzelby dla dzieci na kolędę. Broń ta, zupełnie do żołnierskiej podobna, jest prześlicznym dla chłopczyka upominkiem.

— Donoszą, że jenerał Grand wkrótce przybędzie do Paryża. Nie które dzienniki upatrują w tej podróży cel polityczny, ale możemy zapewnić, że go nie ma; nowy prezydent Stanów Zjednoczonych przybywa po cukierki do p. Chose, naszego sławnego cukiernika.

Rozmaite wiadomości

Wczoraj o północy, na ulicy Vaugirard, trzech drabów napadło jakiegoś jegomości; złodzieje odebrali mu wszystkie sprawunki, które właśnie robił u Tahana. Pomiędzy innemi zabrali mu następujące podarki Noworoczne: prześliczny kufereczek damski, zachwycający flakonik, przepyszne album do fotografii, stolik do gry, żardinierkę z różowego drzewa, szafę ze zwierciadłem, i wiele innych artystycznych wyrobów. Policya dotąd nie ujęła złoczyńców.

— Wczoraj na rogu bulwarów omnibus przejechał kobietę. Otaczające osoby zaczęły natychmiast szukać w jej kieszeniach papierów, chcąc się dowiedzieć, kto jest ta nieszczęśliwa. Nie znaleziono nic prócz karty fotografii p. Thierry zamieszkałego przy ulicy tej a tej, numer ten a ten. Zaniesiono trupa do artysty, który wnet poznał, że to taż sama dama, która właśnie swój portret u niego obstalowała, chcąc mężowi zrobić przyjemną niespodziankę na Nowy Rok. Fotograf dał adres nieboszczki i odniesiono zwłoki do domu.

— Wszczął się ogień w sklepie bławatnym pod *Spadającą gwiazdą*. Na szczęście, skończyło się na kominowym pożarze. Cóż byłaby za klęska, żeby się były spaliły prześliczne cacka przysposobione na Noworoczne podarunki!

Kursa giełdy.

Najpiękniejszy podarunek dla damy dobrego tonu, jest odcinek od obligacyj mexykańskich.

Skony i pogrzeby.

W chwili dawania *ettren*, nie odrzeczy zawiadomić rodziny, że najlepiej z wszystkich paryskich lekarzy, balsamuje doktor medycyny Parchemin.

Małżeństwa.

Pan Durand, fabrykant wyrobów sztuki, który właśnie otworzył wystawę podarków noworocznych, żeni się z wdową Floriquet cukierniczką, 133 ulica des Martyrs (cukierki doborowe, topnące, kasztany smażone, itd.).

Ogłoszenia.

Uznano powszechnie, że najmodniejszym podarunkiem na Nowy rok 1869, jest irygator p. Boudinet.

I tak dalej. Reklama — wszędzie reklama przez całe cztery tygodnie! Powiedzcież teraz, proszę — wy co jeszcze wolni od tej plagi jesteście, czy nie ma z czego się cieszyć, skoro powyższa publicystyka utajonej reklamy przestanie ogłupiać mózgi?

Ale wpadliśmy z deszczu pod rynnę: reklamę zastąpił skandal: wszystkie dzienniki ujadają na p. Nieuwerkerke.

Goulois wydała, że w czasie pożaru, który się wszczął w sypialni pani Troplong, spłonęły dwa z czterdziestu obrazów z Luwru, zdobiących pokoje prezydentowej.

Nie dosyć na tem. Pokazało się, że ściany *du Cercle Imperial* pokryte są obrazami należącymi do muzeum Luwru i cenionymi milion franków; że pewna villa także nimi ubrana.

Powstało wielkie larum. Jedni twierdzą, że nikt, sam nawet Cesarz, nie ma prawa rozrządzać obrazami będącymi własnością muzeum narodowego — drudzy dowodzą, że Monarcha i wielcy dostojnicy państwa mają na tem wszystkiem dożywocie; byleby oddali własność narodową schodząc z wysokiego urzędu, jaki sprawują, wolno im używać skarbów narodowych. P. Nieuwerkerke dotąd nic nie powiedział. Milczenie jego niecierpliwi dzienniki... ścigają się, który więcej dokuczy administracyi sztuk pięknych i zmusi ją do odpowiedzi.

Figaro nie wiedząc już co wymyśleć dla podrażnienia niemego nad-dyrektora Muzeów, umieścił następujące doniesienie: „Hrabia Nieuwerkerke znaduje się w zastraszającym stanie, został tknięty paraliżem. Prawa część ciała zupełnie pozbawiona czucia — język zaś tak skołczały, że pan nadintendent Sztuk pięknych nie może ani mówić ani pisać.

Pan Nieuwerkerke milczy, bo nie ma co powiedzieć. Wyniesienie obrazów z Luwru do pokoi nieprzystępnych publiczności usprawiedliwić się nie da. Ubocznie zarząd Luwru głosi, że wyniesiono obrazy z powodu naprawy sali — jakby to w tym pałacu, albo w innych galeryach rządowych, nie było pomieszczenia na piędziesiąt obrazów. Administracya chciała po prostu przypodobać się członkom *Klubu Cesarskiego* zdobiąc jego salony — chciała pozyskać łaski innych osób znaczących, rozsyłając je po willach i pałacach prywatnych. Wyszło z tego powodu na jaw wiele rzeczy, któreby pewnie nie doszły do uszu publiczności, gdyby nie te nieszczęsne Flamandy. Faktem jest, że ta kwestya obrazów więcej dziś Paryż zajmuje niż rozpoczęte konferencye.

Skandal zawsze na pierwszem miejscu. Prócz niego przedmiotem rozmów w mieście jest *Memoryał* złożony przez prefekta Sekwany Radzie miejskiej Paryża. Dokument ten, jak wszystko co wychodzi z biur Haussmana, rozpętał znowu burze: porównywają budżet miasta z budżetem państwa, i pytają dla czego nie ułożony w tenże sam sposób jasny i kategoryczny?

Budżet państwa stanowi tom gruby w 4ce; wydatki każdego wydziału ministeryalnego są tam wyliczone szczegółowo, sekcyami, rozdziałami i przedmiotami. Księgę taką otrzymuje każdy członek Ciała Prawodawczego; dziennikarze zaś mogą ją nabyć z łatwością i rozbierać dowolnie. Tym sposobem jawność zupełna i wolna dyskusya każdego wydatku zapisanego na budżecie.

Z budżetem miasta Paryża, który jednak większy od budżetu niejednego małego państwa — rzecz się ma inaczej. Paryżanie podatkujący znają tylko treść ogólną wydatków; w niej prefekt wyłuszcza osobom wybranym na jego przedstawienie, a składającym Radę miejską, główne okoliczności budżetu. Szczegóły znajdują się w rachunkach prywatnych składanych kontrolorom władzy prefekta, które nigdy nie są ogłaszane w dziennikach.

W obecnie wydanym Memoryale Haussman zdaje rachunek ostateczny z przychodu i rozchodu

si, przedłożonem zostało na rok 1869 pobieranie oddzielnego ziemskiego podatku z byłych włościan państwowych, nałożonego na nich w roku 1868 a przeznaczonego na utrzymanie szkół ludowych. Niedobór przypuszczalnie obliczony na 24000 rubli ma być pokryty z ogólnego dochodu, jaki ciż włościanie przynoszą skarbowi. Rozkład zaś podatku na gminy zostaje poruczony zarządom gubernialnym do spraw włościańskich. Dyrekcye narodowych szkół mają nadzorować użytek zrobiony z wyasygnowanych na wychowanie pieniędzy.

W ministerstwie finansów również został ułożony projekt ziemskich banków i poddany pod rozpatrzenie zgromadzeniom ziemskim. Według tego projektu zadaniem banków ziemskich nie ma być podniesienie wyłącznie kredytu rolnego ale utworzenie instytucyj kredytowych ku zwiększeniu ogólnego kredytu. Pod tym względem są one zbliżone do banków miejskich, a jedyną ich różnicą, że stoją pod opieką i kontrolą organów ziemstwa, należą do powiatu albo gubernii i działają pod odpowiedzialnością wszystkich opłacających i mających prawa członków ziemstwa powiatowego albo gubernialnego. Do szeregu operacyj, jakie mają mieć prawo przedsiębrać banki ziemskie, należą wszystkie operacye kredytowe; jednakże pożyczki na własność ziemską podlegają różnym ograniczeniom tak co do terminu jak i ilości. Również nie wolno bankom ziemskim wypuszczać własnych procentowych papierów, a wszystkie pożyczki i operacye muszą załatwiać w pieniądzach. Wszystko to przyczynia się do ograniczenia kredytu ziemskiego na niekorzyść banków i potrzeby zwiększenia kredytu obywateli uznanej przez wiele bardzo zgromadzeń gubernialnych. Zarząd banków jest poruczony organom ziemstwa, a zgromadzenia gubernialne lub powiatowe (w miarę tego jak bank jest gubernialny lub powiatowy) mają prawo nakładać ciężary na członków ziemstwa w miarę potrzeby. To ostatnie postanowienie stanowi główną gwarancyę wierzycieli, tem bardziej, że projekt zostawia większą swobodę ziemstwu oznaczania tego podatku na banki, aniżeli przyznał bankom miejskim zostającym pod zarządem wybieralnych rad miejskich i gwarantowanym podobnąż odpowiedzialnością wyborców miejskich.

Ziemstwa gubernialne, gdziekolwiek istnieją w Rosyi, zdołały zyskać zaufanie, ponieważ zwróciły swą dążność do podniesienia ekonomicznego kraju. Rosya nie byłaby w stanie porozpoczynać budowy ani ukończyć tylu ilości linij kolei żelaznych, gdyby zgromadzenia gubernialne wielu miejscowości nie przyjęły na siebie częściowej gwarancyi. Wprawdzie dotychczas mało zwracają uwagi na drogi poboczne, ciągle utrzymywane w złym stanie, ale z oddaniem zarządu poczt, w ciągu r. 1867 w ręku organów ziemstwa, zdołano poczynić wielkie oszczędności, które mogłyby być obrócone na budowy dróg bitych. Oszczędności te są nieraz bardzo znaczne gdy np. w Nowogrodzkiej gubernii zaoszczędzono 45000 rubli, zaś w Saratowskiej 13000 rubli w przeciągu jednego roku. Sumy zaoszczędzone nie mają jednak być obrócone na drogi ale na wychowanie ludu. Powodem do tego jest brak wszelkich innych funduszów, któreby mogły być na ten ostatni cel obrócone, a zarazem poczucie potrzeby zajęcia się sprawą wychowania ludu. Już w roku 1866, moskiewskie ziemstwo przeznaczyło 75000 rubli na szkółki ludowe i opodatkowało w tym celu wiejskie klasy do wysokości 67.500 rubli. Pozostałość 8100 rubli ziemstwo samo zobowiązało się dopłacać. Na ostatniem zgromadzeniu moskiewskiego ziemstwa ta ostatnia suma podniesioną została do 30tysięcy rubli, z których 18 obrócone być ma na utrzymanie szkół oddanych pod zarząd ziemstwa, a reszta przeznaczona na szkoły ludowe. Prócz tego zauważono, że brak seminaryów, nauczycielskich daje się uczuwa w złem prowadzeniu szkół, i zostały w Moskwie i Nowogrodzie wypracowane projekta urządzenia seminaryów oraz w pierwszem z tych miast polecono zbadać potrzebę seminaryów kobiecych. Złożone projekta seminaryów męskich dla nauczycieli ludowych wychodzą oba z tej samej zasady, że nauka powinna się odbywać tylko zimową porą. W lecie seminarzyści powinni wracać do rodziny, aby nie odwykali od zajęć gospodarskich. Strój ich i sposób życia podczas trzechletniego kursu żadnym nie ulega zmianom. Przez cały czas bycia w zakładzie wszelkie usługi muszą seminarzyści sami załatwiać przyuczabędąc jedynie do porządku i czystości. Kurs nauk trzechletni według moskiewskiego projektu dzieli się na kurs teoretyczny, teoretyczno-praktyczny i czysto praktyczny. Ukończeni seminarzyści dostają zaraz miejsca o ile możności w wsiach bliskich miejsca zamieszkania ich rodziny. Tak wygotowane projekta mają pójść pod rozpatrzenie walnych zgromadzeń a potem być przesłane radzie ministrów do zatwierdzenia.

Kraków 19 stycznia. *Gazeta Lwowska* zamieszcza następujące obwieszczenie c. k. namiestnictwa galicyjskiego z dnia 5 stycznia 1869 r. l. 72,409, podające do wiadomości niektóre postanowienia względem zastosowania ustawy wojskowej z d. 5 grudnia 1868 r., co się tyczy należących do służby w c. k. wojsku (marynarce wojennej), tudzież kilka rozporządzeń przyjmowania ochotników jednorocznych w roku 1869 i względem wstępowania ochotników w ogólności. (*Ciąg dalszy.*).

13. Także żołnierze należący już do wojska i marynarki wojennej, tudzież wcieleni przy sposobności tegorocznej zwyczajnej dostawy rekruta, chociaż po wejściu ustawy wojskowej w moc obowiązującą, którzy odpowiedzą wymaganiom w powyższym punkcie wymienionym, bez warunku dobrowolnego wstąpienia, mogą uczynić zadość obowiązkowi służby czynnej z ulgą dozwoloną przy jednorocznej służbie ochotniczej, przyczem odbyty już czas służby czynnej policzony im będzie, jeżeli tego zażądają, do jednorocznej służby czynnej.

Korzystanie z ulg jednorocznej służby ochotniczej będzie dozwolone wymienione w poprzednim ustępie bez szkody dla prawa wynikającego z pozwolenia odłożenia czynnej służby tylko na czas teraźniejszego peryodu przejściowego, i nie może się odnosić do późniejszego peryodu ani być odnowione, chociażby nawet okoliczności godne szczególnego uwzględnienia uniewinniały opóźnienie.

14. Jednoroczna służba ochotnicza może być odbyta albo

a) o własnym koszcie, przyczem ochotnik ma podczas swojej jednorocznej służby czynnej z własnych funduszów sprawiać sobie odzież, rynsztunek i wyżywienie a przy konnicy także konia i starać się o utrzymanie dla niego, lub też

b) koszta te będą opędzane ze wspólnego budżetu wojennego.

Wymienieni pod *a*) będą umieszczeni w koszarach, należytości wymienionych pod *b*) będą uregulowane późniejszemi rozporządzeniami.

Aspirantom obu kategoryj wolno jest według wyboru i uzdolnienia odbyć czas służby czynnej:

c) jako żołnierz,

d) jako lekarz,

e) jako praktykant weterynaryi, albo

f) jako farmaceuta.

Aspiranci wymienieni pod *c*) mają prawo wybrać sobie garnizon i korpus, pod *d*) szpital garnizowany, pod *e*) pułk jazdy lub artyleryi lub szwadron pociągów polowych, a pod *f*) aptekę wojskową.

Ochotnicy jednoroczni wstępujący do artyleryi, korpusu inżynieryi i pionierów, jeżeli zamierzają starać się o posadę oficera rezerwy w tej broni, muszą przed rozpoczęciem wykonywania jednorocznej służby czynnej udowodnić przynajmniej studya postanowione dla ogólnego oddziału (I i II kurs) instytutu politechnicznego.

15. Podania o przyjęcie aspirantów wymienionych w poprzednim punkcie pod *a*) i *b*), którzy życzą sobie odbyć służbę jako żołnierze, wnosić należy do komendy wybranego sobie korpusu armii, podania aspirantów korpusu pociągów wojskowych, do ministeryum wojny dla całego państwa.

Aspiranci zostający już w służbie czynnej przedkładają podania o przyjęcie swoim władzom przełożonym.

Podania o przyjęcie medyków, weterynarzy i farmaceutów, którzy chcą odbyć służbę w charakterach wymienionych w poprzednim punkcie pod *d*), *e*) i *f*) przesyłać należy do komendy jeneralnej (wojskowej), w której okręgu aspirant przebywa.

Aspiranci należący do wojska a zostający na urlopie, którzy jednocześnie proszą o odwłokę czasu służby czynnej i życzą sobie odbyć go jako żołnierze mają przesyłać swoje podania o przyjęcie do komendy korpusu, do którego należą.

16. Pisemne (wolne od stempla) podania o przyjęcie należy nadesłać wcześnie, tak, aby w razie pozwolenia na przyjęcie, asenterunek i wcielenie aspiranta do czynnej służby mogło nastąpić najpóźniej z dnia 1 lutego 1869 r.

Późniéj nadchodzące podania aspirantów nowowstępujących nie będą już w tym peryodzie stawiennictwa uwzględnione.

Do podania trzeba dołączyć następujące dokumenta:

a) Dowód wieku potrzebnego do wstąpienia do wojska (marynarki wojennej) (§ 16 ustawy wojskowej).

b) Uwierzytelnione pisemne zezwolenie ojca i opiekuna aspiranta do wstąpienia jako ochotnik;

c) Dowód, że na aspirancie nie cięży wina zaniedbania obwiązku stawienia się;

d) dowód moralnego i

e) naukowego uzdolnienia.

Dowód do *a*) stanowi metryka chrztu (urodzenia) lecz może być niepotrzebnym ze strony uczniów szkół, jeżeli ich wiek jest wyrażony w świadectwach szkolnych. Od załączenia tego dowodu ze strony należących już do wojska nie można być uwolnionym, jeżeli zaś są na urlopie, należy załączyć certyfikat urlopu.

Dowód pod *b*) jest potrzebny ze strony małoletnich, jeżeli ci nie należą jeszcze do armii, a dowód pod *c*) tylko wtedy, jeżeli aspirant nie należący do armii jest w drugiej lub wyższej klasie wieku; za ten ostatni dowód służy odnośne poświadczenie ze strony władzy politycznej.

Dowodem do *d*) jest dla aspirantów jednorocznej służby ochotniczej o własnym koszcie wystawione przez polityczną lub policyjną władzę miejscową potwierdzenie, w myśl § 20 ustawy wojskowej, ustęp 2), jako aspirant jest moralnie usposobiony do wstąpienia do wojska jako ochotnik; dla aspirantów służby na koszt wspólnego budżetu wojennego, świadectwo nienagannego pod względem moralnym zachowania się, wystawione dla uczniów przez dyrektora odnośnego zakładu naukowego, lub przez przełożonego odnośnego kolegium profesorów, dla wszystkich innych zaś aspirantów przez władzę polityczną lub policyjną, będącą w ich miejscu pobytu.

Ze strony aspirantów zostających w czynnej służbie wystarczają w obu wypadkach wyciągi z księgi kar i ewentualnie listy konduity, z których można sądzić o moralnem uzdolnieniu aspirantów.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Na przedstawienie proboszcza z Rudołowic ks. Aleksandra Zacharskiego nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole trywialnej w Żołyni p. Adolfowi Kropiwnickiemu. — Poseł na sejm krajowy i właściciel dóbr Siebieczowa w powiecie sokalskim, W. Stanisław Polanowski ofiarował celem polepszenia dotacyi istniejącej w Ostrowie szkoły parafialnej rocznie 5 korcy zboża twardego, oraz jednorazowy datek w kwocie 25 złr. w. a. na założenie biblioteczki szkolnej.

Wiedeń 18 stycznia. Drut elektryczny w nocy z soboty na niedzielę dokonał olbrzymiej pracy; przyniósł on z Pesztu do Wiednia w całej osnowie nader obszerną mowę hr. Andrassego, która w urzędowej gazecie wiedeńskiej zajmuje sześć szpalt. Podajemy dziś przemówienie prezesa ministrów węgierskich do wyborców w Santon Abyo Ujhely, składając przedewszystkiem dzięki biuru korespondencyjnemu, że nas nie obdarzyło podobnie sążnistym telegramem, którego wartość wewnętrzna wobec ważniejszych wypadków zagranicznych wcale nie dopisuje wielkim kosztom. Do mowy tej jeszcze wrócimy.

— Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa przedłożono do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy upoważniającej ministeryum królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do zawarcia ugody z ministerstwem krajów korony węgierskiej względem wzajemnego ustanowienia wydatków przy poborze dochodów celnych. Ustawa ta opiewa następnie:

§ 1. Odnośnie do punktu 2 ustawy z dnia 24 grudnia 1867, względem prestacyi królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na wydatki w sprawach wspólnych wszystkim krajom monarchii austryackiej postanawia się, że przez wydatki przy poborze dochodów celnych mają być rozumiane tylko te, które w dotychczasowych preliminarzach dla całego państwa umieszczane były w rubrykach potrzeb na pokrycie wydatków przy poborze dochodów celnych i z dochodów celnych strącone być mają.

§ 2. Ze względu na cyfrę przeciętną z lat 10 wydatków wspomnionych w §. 1 postanawia się, że dla oznaczenia czystego wpływu z ceł wspomnionego jako wspólny dochód w §. 2 powyższej ustawy z d. 24go grudnia 1867, od 1go stycznia 1868 królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa mają odliczać na wydatki przy poborze dochodów celnych stałą kwotę rocznie 1,400,000 złr., a kraje korony węgierskiej stałą kwotę rocznie 450,000 złr., chociażby rzeczywiste wydatki przyboczne dochodów celnych były w jednej albo drugiej połowie większe lub mniejsze.

— Mowa prezesa ministrów węgierskich hr. Juliusza Andrassego przed wyborcami w Santon Abya Ujhely opiewa:

„Lubo w sprawozdaniu z tego, co się stało od chwili, kiedyście mnie wyborem swoim do sejmu zaszczycili, mógłbym pewne znaleźć zaspokojenie miłości własnej, nie myślę wszelakoż wyliczać osiągniętych rezultatów lub podnosić ich znaczenie. Musimy ciągle mieć przed oczyma przyszłość i wielką mnogość tego, co się jeszcze stać powinno, a jeśli to czynimy, owłada mną uczucie, że się jeszcze bardzo mało stało.

Mniemam atoli, że nie zgrzeszę przeciw skromności, jeźli — mając wam zdać sprawę o czynnościach moich — dosłownie tutaj przytoczę, co rzekł jeden z czcigodnych przywódzców opozycyi do wyborców swoich o rezultatach działalności sejmu. Mówił on: „Kiedy was przed trzema laty prosiłem, abyście mnie, jeżeli zapatrywania moje podzielacie, zaufaniem waszem w wyborze deputowanego na sejm zaszczycili, wtedy na ojczyźnie ciężyło jeszcze srogie jarzmo absolutyzmu, opartego na zasadzie zdobyczy i utraty prawa. Węgry miały wprawdzie monarchę, lecz nie miały króla legalnie ukoronowanego, nie miały ciała prawodawczego; ba — Węgry nie istniały nawet jako kraj, były li prowincyą jednolitego Cesarstwa austryackiego, dowolnie wyzyskiwaną. Bratnie kraje nasze Siedmiogród i Chorwacya były od nas oderwane i w pełnym rozstroju. Za pomocą godnych potępienia środków intrygi, stanowiły one najsilniejsze podwaliny wrogów naszych. Obce mocarstwo obciążało na podstawie dowolnie ułożonego budżetu, obywateli tej ojczyzny dowolnemi podatkami. Dziennikarstwo było ujarzmione, w sądach, komitatach i miastach cudzoziemcy lub służalce bezprawnej siły uzurpowali sobie prawo autonomiczne. Bezczynność, odrętwienie panowały we wszystkich gałęziach życia towarzyskiego, handlu i przemysłu. Dziś, trzy lata później, prawnie ukoronowany król zasiada na tronie węgierskim; Węgry mają konstytucyę i ministerstwo odpowiedzialne zarządza finansami a sejm narodowy uchwala ustawy. Węgry już nie są prowincyą Cesarstwa austryackiego, Corwacya wraz z połączonym z Węgrami Siedmiogrodem weszły napowrót do związku państwa węgierskiego. Sejm ustanawia budżet krajowy i uchwala corocznie podatki. Prasa zostaje pod opieką prawną, wolno obrani konstytucyjni urzędnicy i ciała reprezentacyjne sprawują sądownictwo. W wielu częściach kraju, tudzież w dziedzinie stowarzyszeń, handlu, przemysłu panuje żywy ruch i postęp.

Nie moje to słowa, lecz słowa jednego z przywódzców opozycyi, Kolomana Ghyczego, co jest dowodem, że nawet z pośród naszych przeciwników politycznych ci, którzy niejaką powodują się słusznością, zmuszeni są wyznać, iż sejm ważnemi i pocieszającemi szczycić się może rezultatami.

O ile jednak opozycya z jednéj strony uznaje rezultaty, z drugiéj wszelakoż strony wielu z przeciwników naszych sądzi, że można było korzyści osiągnąć bez ciężarów, jakie kraj wziął na siebie. Pozwalam sobie zwrócić uwagę tych przeciwników na to, że podobne rachuby w życiu zazwyczaj są mylne. Jeśli się kogo pytamy — by użyć tego przykładu: — na dachu siedzi dziesięć wróbli i wiele ich zostanie, jeśli dwa zastrzelę? Nie jeden odpowie: ośm. Lecz kto się praktycznie o tem przekonać zechce, wnet się dowie, że ani jeden tam nie pozostanie, bo wszystkie uciekną.

Nie mogę się zatem pisać na twierdzenie, że można było osiągnąć korzyści bez ciężarów; z drugiéj zaś strony dalekim jestem od tego, aby zasługę korzyści osiągniętych przypisywać tym, którzy obecnie stoją na czele kraju. Nie indywidua, które rządzą, ale system, podług którego rząd prowadzą, stworzył korzystną sytuacyę. W jakiż sposób utrzymać ją nadal na przyszłość? Trzeba to utrzymać, co sytuacya stworzyła, a przezto nie rozumię indywiduów, lecz samorząd, jaki obecnie istnieje, tj. system parlamentarny. Oto powód uniemożebniający zatargi między monarchą a narodem. To dostarcza narodowi rękojmi, bo oddaje los kraju w własne jego ręce Lecz ta tak zwana parlamentarna forma rządu, żadną ustawą nie jest zadekretowaną, i być nią nie może. Nie jest ona niczem innem, jeno formą rządu, która tylko tam istnieć może, gdzie konstytucyonalizm osiągnął najwyższy szczebel doskonałości; lecz aby się to stać mogło, uznanie podstawy, na której polega konstytucya, pierwszym jest warunkiem. Utrzymanie parlamentarnéj formy rządu, nie zawisło więc wyłącznie od monarchy i tych, co chwilowo stoją na czele rządu, lecz także od opozycyi. System parlamentarny tylko wtenczas ma byt zapewniony, jeśli opozycya posiada program, który — doszedłszy do władzy — przeprowadzić zdoła.

Czegoż chce opozycya obecna? Czego chce, to — o ile wiem — nikomu nie jest wiadome, i jest to niewątpliwie wielka wada stronnictwa, które przy wyborach wszelkiemi siłami radeby uzyskać większość dla siebie, — lecz wiemy mniéj więcéj, czego nie chce; nie chce ona Delegacyi, nie chce ona ministerstwa do spraw wspólnych.

Powstaje więc pytanie: Czy program ten jest dobrym i odpowiednim, i czyżby mógłby być przyjęty za podstawę przyszłego systemu rządowego, w razie gdyby opozycya miała uzyskać większość przy wyborach?

Przedewszystkiem opozycya niechce Delegacyi. Opozycya, dążąc do obalenia Delegacyi, chce — nie waham się tego wypowiedzieć — konstytucyą węgierską pozbawić najsilniejszej jej rękojmi. Delegacya jest najnaturalniejszym sposobem zetknięcia się między dwoma państwami tego samego monarchy, które wspólne mają sprawy, lecz wspólnego ustawodawstwa mieć nie mogą. Delegacya jest komisyą międzynarodową, która na podstawie równoorzędności stanowi o sprawach wspólnych — i li o nich. Jako taka dostarcza ona narodowi daleko więcej rękojmi, aniżeli zetknięcie się w drodze dyplomacyi lub ministerstw; nie mogąc uchwalać ustaw dla kraju, nie może się stać parlamentem, lecz zachowuje cechę zetknięcia międzynarodowego, jak to już doświadczenie dowiodło.

Uważam delegacyą za instytucyą, której przeznaczeniem jest, na przyszłość służyć za wzór innym krajom. Co do mnie gotówbym był pod warunkiem równych praw i równych ciężarów godzić się na spójnią taką z każdym innym krajem, któryby obecnie lub na przyszłość miał z nami wspólne interesa obrony i handlu. Jeśli mi kto zarzuci, że warunki tej instytucyi są dla nas niekorzystne, odpowiem mu na to: My płacimy obecnie 30% na wydatki wspólne i używamy tych samych praw, co ci, którzy płacą 70 %. Gdyby zatem nieprzyjaciele Węgier występowali przeciw Delegacyi, nie dziwiłbym się; lecz jeśli opozycya węgierska instytucyę tę chce obalić, przypuszczam, że albo nie myśli tego na seryo, lub też, ze opozycya zdaniem mojem zajmuje stanowisko, na jakiem stali pierwotni mieszkańcy Ameryki, kiedy się po raz pierwszy zetknęli z białymi przybyszami i złoto, którego wartości nie znali, ofiarowali w zamian za zwierciadła, w których się przeglądać mogli.

Lecz stan ten minął w Ameryce i zapewne i u nas minie, jeśli opozycya czas mieć będzie do pomyślenia nad pożytecznością układu spraw wspólnych. Zresztą najbardziej zasługuje na uwagę okoliczność ta, że instytucya Delegacyj równie jest niepopularną u centralistów wiedeńskich, federalistów, jak i opozycyi węgierskiej.

Drugą instytucyą, którą opozycya chce obalić, jest ministerium wspólne. Opozycya sama przyznaje, że cała monarchia Jego Ces. Mości tylko jedną może mieć reprezentacyę zagraniczną. Na jednym tym samym dworze nie może działać ambasador austryacki i węgierski, bo obydwaj musieliby albo te same mieć instrukcye, a wtedy jeden z nich byłby zbytecznym, albo mieliby rozmaite instrukcye, a wtedy jedenby paraliżował działanie drugiego. Szwecya i Norwegia, gdzie dualizm do ostatecznych dochodzi granic, mają tylko jedną reprezentacyę zagraniczną, i inaczej być nie może, bo wedle pojęć konstytucyjnych, jak to bywa w Anglii, poseł nie reprezentuje kraju, lecz monarchę, którego zadaniem jest, kraj swój wobec zagranicy personifikować.

Jeśli więc reprezentacya zagraniczna jest wspólną, to i minister spraw zagranicznych musi być wspólnym. Wspólny minister spraw zagranicznych byłby tylko wtenczas zbytecznym, gdyby N. Pan załatwiał sprawy zagraniczne przez jednego ze swych sekretarzy tajnych, i to w sposób absolutny, a wtedy możnaby w rzeczy samej powiedzieć, że prawa narodu względnie zagranicy zatracie uległy. Wspólny minister spraw zagranicznych jest więc koniecznym. Skoro atoli tenże nie może być odpowiedzialnym przed obu parlamentami, z których jeden obraduje w Wiedniu, drugi w Peszcie, a które razem z czterech izb się składają, Węgry zaś parlamentu centralnego nie chcą, rzecz naturalna, że musianoby się albo zrzec odpowiedzialności, albo ministeryum wspólne i Delegacya z obu parlamentów, przed któremi ministeryum jest odpowiedzialnem, są koniecznemi. Oba te punkta programu opozycyi naszej są zatem bezwzględnie niedobre, a najlepszą ich zaletą, że są niemożebne do wykonania,

(*Dokończenie nastąpi*).

— *Volksfreund* donosi, że administrator dyecezyi przemyskiej arcybiskup Sembratowicz przybył do Wiednia, aby zaprotestować przeciw skazaniu go na karę pieniężną 1000 złr. za zatrzymanie aktów sądowych w sprawach małżeńskich.

Francya.

Pełnomocnik grecki na konferencyi, p. Rangabe napisał następujący list do p. Lavalette jako prezesa konferencyi, zawiadamiając go o powodach sprzeciwiających się jego obecności na zebraniach pełnomocników:

Panie prezesie! Żałuję nieskończenie, że nie mo-

---

roku 1867: Przychód był przeszło ośmnaście milionów większy niż rozchód zwyczajny. Ale pomyślność ta znika z powodu wydatków nadzwyczajnych, które przewyższają przychód nadzwyczajny o przeszło pięćdziesiąt milionów. Paryżanie pragną, żeby ich prefekt był mniej nadzwyczajny.

Rachunki z r. 1868 jeszcze niezamknięte, podano tylko w przybliżeniu. Haussman mniema, że rok przeszły będzie miał jakie pięć milionów więcej dochodu niż przewidywano w obliczeniu zwyczajnem. Nadzwyczajność atoli nie tylko pochłania tę przewyżkę dochodu, ale tworzy deficyt, który można jedynie zapełnić, biorąc miliony ze skarbu rozpoczętego roku.

Projekt budżetu na rok 1869 wynosi tak w dochodach jak w wydatkach sumę ogólną 224,201,821 franków.

W pierwszym rzędzie wydatków zwyczajnych stoi dług miejski. Z dziewietnastu milionów, które wynosił w r. 1867, przeszedłszy dwadzieścia jeden milionów w r. 1868, na rok 1869 podskoczył nagle do 46,170,824.

Ogromne to zwiększenie wynika z ugody zawartej z Towarzystwem kredytowem, obecnie podanej do zatwierdzenia Izbie.

Półczwarta miliona więcej przeznaczono urzędnikom Prefektury Sekwany, z powodu podwyższenia podatków.

Miłosierdzie publiczne (*l'Assistance publique*) otrzymało powiększenie 331,248 — spowodowane wprowadzeniem stu nowych łóżek do szpitala *de la Pitié* — utworzeniem szpitalu w Berck-sur-Mer dla skrofulicznych dzieci, i nieleczonych w Ivry-sur-Sein. Sumę 232,610 franków dodano zakładom wsparcia dzieci obłąkanych.

Przybytek trzech sal ochrony, szkoły chłopców, szkoły dziewcząt i szkoły Colberta, spowodował tylko 91,576 dodatku do posagu nauczania elementarnego. Prefekt nie mówi, ile dzieci zostanie przyjętych do tych nowych szkół.

Służba prefektury czyli policya dostała 66,416 dodatku, który prefekt obiecuje usprawiedliwić przed Radą miejską. Publiczność w tym przedmiocie nic więcej się nie dowie, prócz, że policya więcej kosztuje niż dawniej.

Całość dochodów nadzwyczajnych przewyższa sześćdziesiąt dwa miliony, z których odpada 16,671,874 na umorzenie długu miejskiego. Zostaje 44,505,691 na wydatki nadzwyczajne.

W tych wydatkach figuruje budowa nowego *Hôtel-Dieu*, którego mury staną w tym roku i zacznie się wewnętrzna robota.

Dwadzieścia pięć tysięcy franków przeznaczono na sztuki piękne mające zdobić paryskie budowle w ciągu tego roku. Trochę to mało na Paryż, mianowicie w porównaniu z płacą policyi.

Na wielkie roboty publiczne przeznaczono 36,000,000, z których 24 na polepszenie dróg, a dwanaście na budowy. Z tą sumą mają skończyć w tym roku rozpoczęte roboty — o czem wątpić się godzi, bo jest ich nie mało. Wedle *Planu wielkich robót paryskich* wydanego przez pana Goujon, zostaje jeszcze blisko sto pięćdziesiąt dróg do przebicia i dokończenia. Czyż to można zrobić w ciągu jednego roku?

Jednocześnie z rachunkami Haussmana i raportem ministra finansów, wyszedł *Rocznik biura des longitudes*. W jego obrachunkach znajdujemy szczegóły dotyczące wnętrzności Paryża.

W roku 1867 ludność francuskiej stolicy wynosiła 1,825,274, i w ciągu tegoż roku powiększyło ją 55,044 urodzin, a 44,574 skonów ją zmniejszyło. Ludność ta skupiona na powierzchni 7802 hektarów, nie jest równo rozsiana. Na jednym hektarze (czworobok sto metrów długi i szeroki) w obrębie giełdy, mieści się 820 mieszkańców; w obrębie du Temple 799, a dalsze skrajne mają zaledwie 60 ludzi.

Jak zwykle, tak w obliczonym roku, więcej umarło bezślubnych ludzi niż małżonków. I tak na 23,177 zmarłych w 1867, było 13,193 kawalerów, 7512 żonatych, a 2422 wdowców. Na 21,397 kobiet, było 11,316 niezamężnych, 5738 zamężnych, a 4343 wdów.

W okręgu Opery, gdzie najwięcej ludności, było najmniej urodzin, a najmniej śmierci. W ogóle ruch ludności daleko większy w Paryżu, niż w reszcie Francyi: tutaj liczą jedne urodziny na 32 mieszkańców i jeden skon na 41; na prowincyi rodzi się jedno dziecko na 38 mieszkańców, a jedna osoba umiera na 44.

Zakończamy te najświeższe statystyczne paryskie wiadomości, obrachunkiem konsumacyi Paryża w roku wystawy powszechnej.

Paryż wypił: 3,553,581 hektolitrów, czyli 1,480,659 beczek wina zwyczajnego (około 195 litrów na mieszkańca); 9075 beczek wina wytrawnego; 122,062 hektolitrów wódki; 350,943 hektolitrów piwa. Skonsumował 9801 hektolitrów oliwy do zaprawy sałaty; 13,341,234 kilogramów soli do posolenia jadła.

Paryż zjadł: 151,343,515 kilogramów (kilogram dwa funty) mięsa świeżego i solonego (około 82 kilogramy na mieszkańca); 142,109 kilog. mięsa i ryb marynowanych, wędzonych lub solonych; 157,120 kilog. trufli, pasztetów, drobiu i zwierzyny; 5,245,704 kil. sera. Masła spożył za 24,790,856 franków; jaj za 17,128,994; ryb świeżych morskich za 16,427,826; ryb rzecznych za 1,925,906 ostryg za 1,887,779; lodu do chłodzenia się zużył 9,985,883 kilogramów, to jest kawał lodu długości 31 metrów, tyleż szerokości i dziesięć metrów grubości.

Nakoniec, na ogrzanie domów i fabryk, Paryż wypotrzebował w 1867 roku 846,119 metrów kwadratowych drzewa, 4,905,033 hektolitrów węgla drewnianego, i 786,024,239 kilogramy węgla kamiennego. Do oświetlenia się potrzebował 200,000 hektolitrów rozmaitych olejów, i 3,752,755 kilogramów świec stearynowych, nie licząc gazu i świec łojowych.

Tyle z dziedziny materyalnej. Z dziedziny umysłowej Paryża cyfry będą mniejsze.

Wydano osobno poemat akademika Laprade „*la Pernette*", który wychodził piśmiennie w *Correspondent*. Treść tego utworu prosta: wiejska dziewczyna jest zaręczona z rolnikiem, mają się pobrać, w tem zabierają Pernecie Piotra do wojska. Ten ucieka do lasu i łączy się z buntownikami, którzy w wojsku służyć nie chcą. Ale skoro nieprzyjaciel nachodzi Francyę, Piotr z własnej woli staje w szeregi i ginie za ojczyznę.

Przedmiot dozwolił Lapradowi trącić w struny, na których najbieglej grać umie: dozwolił wyrazić sromotę ucisku, malować krajobrazy i śpiewać rozkosz wiejskiego życia. Szanowny akademik dedykował swój poemat „Przodkom" (*Aux Aïeux*).

Armand Renaud, autor *Poëmes de l'Amour* i *Caprices du Boudoir* wydał zbiór poezyj dość dźwięcznych, pod tytułem *Les Pensées tristes*. Jak na początek roku, to snopek rytmów niemały, mianowicie na Paryż, gdzie nieszczęśliwa poezya wyrugowana zewsząd; a jeżeli kto jeszcze o niej wspomni, to zawsze dodaje *za pozwoleniem*.

Zwiastują nową książkę Pelletana „*Les uns et les autres*". Są to studia filozoficzno-literackie. Wyjdzie także w streszczeniu druga edycya pracy tegoż autora *Les Heures de travail*.

Uczony Littre, wieczysty kandydat na *nieśmiertelnego*, ogłosił w *Revue de Philosophie positive* ważny artykuł p. t. *Le Suffrage universel en France*. Jestto, zdaniem znawców, studium bardzo znakomite. Dzienniki polecają je rozmyślaniu rządu i wszystkich obywateli, którzy wnet wezmą udział w wyborach powszechnych.

Pan Sainte Beuve krytyk akademicki, który od lat dwudziestu pisywał do *Monitora* rozbiory literackie pod tytułem *Causeries*, od Nowego roku jest współpracownikiem dziennika *Le Temps*. Członek akademii Francuskiej — którego dobry smak, dowcip i sąd wytrawny ustawicznie podziwiają Ziomkowie — opuszczenie dzienników urzędowych i półurzędowych usprawiedliwia potrzebą swobody, której tam nie miał. *Temps* szczyci się, że został wybrany z tłumu Paryzkich dzienników za trybunę, z której przemawiają takie znakomitości jak Michelet, Quinet, Louis Blanc i Sainte Beuve. Jakoż dziennik ten redagowany przez Alzaczyków, jest najwięcej liberalnym z Paryzkich dzienników.

Chcąc wam coś powiedzieć o *Serafinie* ostatniej komedyi pana Sardou, zgłosiliśmy się po bilet do teatru *Gymnase*, ale wziąwszy najpierwsze wolne miejsce jakie było, dopiero za dni dziesięć (da Bóg doczekać) dostaniemy się do oblężonego w dzień i w nocy teatru.

gę zadość uczynić wezwaniu, jakie raczyłeś mi pan przesłać, abym uczestniczył w posiedzeniach konferencyi z głosem doradczym.

Ponieważ przedmiotem jest konferencyi traktować o sporze powstałym między Grecyą i Turcyą, Grecya nie może brać w niej udziału, jeżeli figurować w niej nie będzie z tytułu strony, i wobec strony przeciwnej nie może przybierać stanowiska podrzędnego.

Jeżeli z dwóch mocarstw będących w sporze jedno powołane jest do zasiadania w konferencyi z tytułu wielkiego mocarstwa, Grecya niechcąc kłaść nacisku na to ocenienie nie może przypuszczać, jako doktryny, aby wielkie mocarstwa miały jedynie prawo podnosić w własnych sprawach głos, którego odmawiają swym przeciwnikom.

Jeżeli z tytułu podpisu na traktacie 1856 r. Turcya przypuszczoną jest do konferencyi, a Grecya z niej jest wykluczoną, winienem uczynić uwagę, że wyłączny wypadek, do którego konferencya zamierza ograniczyć swe prace, jest całkiem obcym warunkom tego traktatu, który — będąc przyjętym za podstawę konferencyi — miałby tę wielką niedogodność iż przyznałby nie równe prawa dwom stronom zarówno interesowanym, które wzajemne swe urazy wnoszą.

Czy konferencya ma na oku dzieło rozjemstwa lub pojednania, Grecya winna w jednym i drugim wypadku, być na niej obecną z równego tytułu z Turcyą.

Z ufnością w uczucia słuszności członków konferencyi, mam zaszczyt przedłożyć jej to domaganie się.

W razie gdyby konferencya nie uważała za potrzebne zadość temu uczynić, mam rozkaz cofnąć się i nie brać udziału w jej obradach.

(podp.) *A. R. Rangabe.*

Grecya.

Dzienniki ateńskie ogłaszają dwa następujące listy, które miały głównie spowodować poddanie się Petropulakiego na wyspie Krecie.

Kanea 21 grudnia 1868.

Panie! Blisko czterdziestu ochotników, wziętych w niewolę przez armię turecką, przeniesionych zostało do Kanei, i według tego, co dowiedziałem się o usposobieniach Turków, ich skazanie na śmierć jest pewnem. W okoliczności tak ważnej uważałem za obowiązek mój odwołać się do łaski jJnego gubernatora wyspy Krety, JEks. Husseina-Abdul-paszy. Odpowiedział, pokazując mi pisemny rozkaz W. Wezyra rozstrzelania wszystkich obcych ochotników, którzy ujęci będą z bronią w ręku na ziemi kandyjskiej.

Jednak na moje żywe i gorące prośby JEks. Hussein-Abdul-pasza zezwolił w końcu na zwłokę i dał mi do zrozumienia, że gdyby cały korpus jurgieltników zechciał opuści wyspę, wyświadczyłby łaskę nieszczęśliwym współziomkom pańskim. Życie czterdziestu Greków jest dziś w rękach pańskich. Poświęcisz ich niezawodnie, jeżeli trwać będziesz przy zamiarze twym walczenia z Turcyą. Uważam przeto za rzecz ważną przedłożyć panu te uwagi, które mi się wydają zdolnemi wywrzeć wielki wpływ na postanowienia pańskie.

Okręt „Enosis“ jest blokowany w porcie Syra od 14go grudnia przez 7 okrętów otomańskich pod rozkazami admirała angielskiego Hobarta-paszy w służbie tureckiej; ma on wyraźne rozkazy nie dać im się ruszyć. Znajdziesz się pan więc bez żywności i bez pomocy. Usposobienia mocarstw europejskich zamiast być przychylnemi domaganiom się Kreteńczyków, popieranych przez Grecyę, są przeciwnie nacechowane bezwzględnem utrzymaniem całości Państwa otomańskiego; pewnem więc jest, że się znajdziesz pan opuszczonym, bez pomocy i poparcia wobec wojsk tureckich, które otrzymały stanowczy rozkaz niedawania pardonu jeńcom greckim.

Nie wychodząc z granic neutralności zbrojnej, ożywiony uczuciem ludzkości, odwołuję się do mądrości, do rozsądku pańskiego. Zechceszże pan, dążąc do celu całkiem fantastycznego, poświęcać nietylko życie twoich czterdziestu nieszczęśliwych współziomków, lecz jeszcze życie wielkiej liczby ludzi młodych i dzielnych, którzy się znajdują pod twemi rozkazami. Ich ocalenienie nie będzieżże użyteczniejszem twemu krajowi? Stawiam panu te pytania, i proszę mi odpowiedzieć, zastanowiwszy się nad tem. Jeżeli pan przyjmiesz mą myśl, zechciej mi odpowiedzieć natychmiast, i powiedzieć mi co pan postanowisz; w takim razie podejmę się usunąć u władz tureckich trudności, jakie mogłyby się nastręczyć dla twojej kapitulacyi, lecz nie zwlekaj pan odpowiedzi, gdyż minuty są drogie, a dni, które pozostają do życia twoim towarzyszom jeńcom, są policzone.

Przyjmij pan zapewnienie itd.

Champoiseau,
konsul francuski.

Kanea 29 grudnia.

Panie! Pisałem do pana w d. 21 list, którego znajdziesz załączony tu odpis, lecz dowiaduję się dziś, że opuściłeś powiat ananoński i zwracasz się ku Sfokii. Niniejszem donoszę panu o stanie rzeczy w Grecyi.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Turcyą i Grecyą nastąpiło; ambasadorowie odjechali; poddani greccy zostali wypędzeni ze Stambułu. Mocarstwa europejskie wszystkie bez wyjątku i zastrzeżeń popierają *ultimatum* tureckie i grożą pośredniczyć w Grecyi, jeżeli nie zrzeknie się swych widoków na Kretę. Książę Walii i król Duński pisali w tym duchu do króla. „Enosis“ strzeżony przez marynarzy europejskich, rozbrojony z dział i pozbawiony kotłów z wspólnego rozkazu mocarstw, skierowany został do Pireju pod strażą okrętów francuskich i innych, i będzie sądzony jako okręt korsarski przez komisyę międzynarodową.

Flota turecka, złożona z 12tu okrętów, blokuje Syrę i brzegi Grecyi, aby przeszkodzić wszelkiej przesyłce ludzi i zapasów do Krety. Pewnem jest przeto, że nie otrzymasz pan żadnych posiłków; w takiem położeniu sądzę, że prowadzić dalej walkę, byłoby to dowodzić bezużytecznej odwagi, i podejmuję się znowu w imię ludzkości traktować o kapitulacyę pańską i powrót do Grecyi ze wszystkimi ochotnikami twymi, jak to panu wyraziłem w liście moim z 21 grudnia.

Przyjmij pan itd.

Champoiseau,
konsul francuski.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 stycznia. Odbieramy wiadomość, że skutkiem umieszczonych przed kilką dniami w *Czasie* uwag o złym stanie kanału przy moście kolei żelaznéj na Wesołéj, przybył ze strony Dyrekcyi kolei cieśla, który zgniłe deski zastąpił świeżemi, a w miejsce zbutwiałych belek powsadzał zdrowe murłaty.

Tym sposobem, niby zapobieżono zawaleniu się muru; ale w gruncie nic to stanu rzeczy nie zmienia, bo kilka kawałków drzewa, w obec ciśnienia nasypu dwadzieścia kilka łokci wysokiego i ciągłéj wibracyi pociągów, roztrząśnionego muru utrzymać i możliwéj katastrofie zapobiedzby nie zdołały.

Mieszkańcy Wesołéj sądzą, że to jest tylko chwilowa reperacya, i że Dyrekcya kolei Karola Ludwika w interesie własnym i w interesie publiczności, nie polegając na drewnianych podporkach, z najpierwszą wiosną rozkaże przemurować i zasklepić kanał.

— Od p. Eminowicza naczelnika Straży ogniowéj ochotniczéj odbieramy następujące sprawozdanie:

W sobotę w nocy o godzinie 10éj dano znać na Strażnicę Straży ogniowéj ochotniczéj, że się pali wewnątrz domu p. Dziedzickiego na Kleparzu w zajezdnym domu pod trzema koronami. Pogotowie Straży ochotniczéj pośpieszyło na miejsce wskazane i przekonało się, że się pali otynkowana ściana pruska ze stachet zrobiona a słomą okręcona, przez którą przeprowadzona była rura żelazna od pieca. Drzwi i futryny były w płomieniach, a ogień szerzył się coraz daléj, tak że niebawem całe piętro byłoby stało w płomieniach, co przy tak silnym wietrze spowodować by mogło nieobliczoną klęskę. Po półtora godzinnéj pracy usunęła Straż ochotnicza wszelkie niebezpieczeństwo.

Ponieważ Naczelnik widział potrzebę zarządzić, aby jak najsilniejsza pomoc była w pogotowiu, by wrazie szerzenia się ognia takowy ugasić i niedopuścić wybuchnięcia na zewnątrz, kazał sprowadzić czterokolną sikawkę, do któréj wzięto parę koni fijakierskich, na mocy upoważnienia do tego przez Prezydenta Magistratu. Co do tego dowiadujemy się, że rzeczony fijakier przez kilka dni o pieniądze w Magistracie się dopomina, lecz takowych dostać nie może, albowiem odsyłają go od biura do biura; postępowanie takie może mieć smutne następstwo, że w przyszłości nikt koni do sikawek Straży ochotniczéj nie da, przez co spowoduje zwłokę i narazić może miasto na wielkie straty. Trudno żądać od Straży ochotniczéj, by ta oddając bezpłatnie usługi miastu, opłacała jeszcze koszta dowozu sikawek. Przy tej sposobności musimy tu nadmienić, że Ochotnicy przy tak silnych mrozach, pełnić muszą służbę w lekkich płóciennych mundurach, albowiem Straż ochotnicza na pisemne przedstawienie Naczelnika swego przed czterema miesiącami poczynione, by dla Straży pogotowia sprawić kożuszki, nie dosłała jeszcze odpowiedzi.

— Towarzystwo „Muzy“ zaprosiło na gospodynią balu jutrzejszego hr. Teresę Wodzicką, na gospodarza zaś rektora uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dunajewskiego.

— Wyszła właśnie w osobnem odbiciu z *Czasopisma prawniczego* książka napisana przez Dra Leona Blumenstoka pod tytułem: „O badaniu stanu umysłowego na podstawie obecnych pojęć psychiatrycznych.“

— **Lwów** 15 stycznia.

(S). Na odbytem w ciągu tygodnia posiedzeniu Rady Administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, kurator fundacyjny ks. Jabłonowski uczynił wniosek, ażeby uwzględniając prośbę obecnego dyrektora teatru niemieckiego Königa i dla zapobieżenia jego bankructwu, subwencyę wynoszącą obecnie 6000 złr. podwyższyć mu na 10,000 złr.

Dla nas, którzy od roku 1848 bezustannie wołamy o uwolnienie nas od niemieckiego teatru, który jakoby *ex officio* nas karmił widowiskami wszelkiego rodzaju na koszt zakładu ubogich sierot, a który od owego czasu do dzisiaj pochłonął kilkakroćstotysięcy złotych ryńskich z kasy tegoż zakładu, dla nas, mówię, nie jest ten wniosek księcia kuratora niespodzianką; wszelakoż mieliśmy otuchę, iż Rada Administracyjna, stojąca na straży tej olbrzymiej a z powodu dotychczasowych zarządów w opłakanym stanie się znajdującej fundacyi, nie dopuści dalszych za niepotrzebne uznanych wydatków, zwłaszcza, że wrzekoma Rada jest złożoną z mężów obdarzonych zaufaniem całego kraju. Nie całkiem jednak pocieszył nas skutek, bo tylko dwóch członków było przeciwnych wnioskowi księcia kuratora, a mianowicie p. Oktaw Pietruski delegat Wydziału krajowego i p. Rajski delegat Rady miejskiej. Drugi delegat Wydziału krajowego p. Smolka, i z Rady miejskiej p. Gnoiński, poparli wniosek udzielenia podwyższonej subwencyi dyrektorowi teatru niemieckiego, tłumacząc ten postępek potrzebą zasilenia sceny niemieckiej tak długo, dopóki c. k. Rząd nie uwolni fundacyi hr. Skarbka od obowiązku utrzymywania takowej, inaczej, w razie bankructwa, teatr niemiecki przejdzie pod własny zarząd administracyi i jeszcze więcej będzie kosztować.

Cieszy nas bardzo, iż pp. Pietruski i Rajski nie podzielali tego zdania; smuci nas jednak rezultat tej narady, bo książę kurator rozstrzygając podzielone głosy, przychylił się oczywiście do swojego własnego wniosku, i tak uchwalono dać p. Königowi 10,000 złr. subwencyi, zamiast dotychczasowych 6000 złr. Gdy chodziło o wypłatę 500 złr. dla sceny polskiej, przyznanych jeszcze przez c. k. Namiestnictwo dyrektorowi teatru polskiego, ileż to zachodów kosztowało, zanim zaasygnowano małą kwotę na scenę, która własnemi istniejąc siłami, nadaremnie oczekuje wsparcia ze strony tych, którzy jej orędownikami być powinni.

— Na d. 15 lutego odbędzie się we Lwowie walne zebranie delegatów do Rady nadzorczéj Towarzystwa wzajemnéj pomocy oficyalistów prywatnych, na którem następujące przedmioty obradowane będą:

1. Sprawdzenie i zatwierdzenie bilansu ogólnego Towarzystwa z roku ubiegłego i preliminarza na rok następny (przez Wydział Centralny przedłożonych). 2. Oznaczenie etatu biura administracyjnego. 3. Zatwierdzenie i ogłoszenie drukiem przedłożonego przez Wydział Centralny wyczerpującego sprawozdania z całéj czynności Towarzystwa w roku ubiegłym z dołączeniem sprawozdania ze swoich czynności. 4. Mianowanie członków honorowych Towarzystwa. 5. Wnioski względem zmiany statutu w myśl §fu 25. 6. Wybór dziewięciu członków Wydziału Centralnego na lat trzy.

— Morawsko-szlązki Sąd wyższy w Bernie powierdził w zupełności wyrok Sądu Cieszyńskiego skazujący redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiéj* p. Stalmacha na cztery tygodnie aresztu i sto złr. utraty z kaucyi. W skutek tego, wyrok Sądu Cieszyńskiego stał się już prawomocny, a p. Stalmach wezwanym został, aby niezwłocznie stawił się do aresztu. Po ostatniéj amnestyi p. Stalmach jest pierwszym dziennikarzem polskim, który znowu ma odsiedzieć w areszcie karę za artykuł dziennikarski. Los *Gwiazdki Cieszyńskiéj* przez to jest narażony.

— We środę dnia 20 stycznia, Śgo Fabiana i Śgo Sebastyana męczenników.

Przyjechali do Krakowa od 17go do 18go stycznia.

HOTEL SASKI: Tomasz Horodyski poseł krajowy, J. Trębicki radzca stanu z Warszawy, Tadeusz Wiktor właś. dóbr z Galicyi, Herman Kokowski sekretarz z Berlina, Rafał Radziejowski właś. dóbr z Kongresówki, Mescheri rotmistrz z Galicyi, Zygmunt Zawadzki dyr. komory z Igołomii, Bohdan Piątkowski wł. dóbr z Miechowa, Herman Weisser agronom z Prus, Hugo Schöner agronom z Kongresówki, Ignacy Ciszewski z Galicyi, Karol Balinowski z Galicyi.

HOTEL POD RÓŻĄ: Jan Trautzel właśc. dóbr z Węgier, Józef Kuchnik kupiec z Wrocławia, Rudolf Weidner z Prus, Teofil Swierczewski właś. dóbr z Chrobrza, J. Kraus kupiec z Wadowic, Antoni Smiałowski właść. dóbr z Witkowic, Józef Jabłonka wł. d. Raciborza, Bernard Oser kupiec z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Władysław Michałowski wł. dóbr z Witkowic, Kazimierz Jordan własc. dóbr ze Lwowa, Otto Majer kupiec z Wiednia, Alojzy Edgard kupiec z Wiednia, Władysław Tymakowski z Galicyi, G. Hermani z Prus, Filip Osch kupiec z Paryża, Piotr Gerner z Drezna, Józef Tuczek z Morawy, A. Opala kupiec z Koźla, Franciszek Wodar z Prus, S. Brauner kupiec z Pragi, K. Busso budowniczy z Cotbus, Wiktor Zaiwozonkow urzędnik rosyjski z Kamieńca, J. Neleg kupiec z Gałacu.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 17 stycznia. Przybył tu po trzechdniowej podróży z Malty angielski jacht „Psiche“ pod komendą Franciszka Blachwoods do rozporządzenia księstwa Walii.

Berlin 18 stycznia. Stopa procentowa od interesów lombardu pruskiego banku dla towarów i efektów została podwyższoną na 5 procent, disconto pozostaje 4-procentowe.

Paryż 17 stycznia. *Journal officiel* mówi: Konferencya odbyła wczoraj piąte posiedzenie.

Paryż 17 stycznia. *Constitutionnel* zaprzecza, jakoby Rangabe z powodu greckiego Nowego roku był w odwiedzinach u hr. Stakelberga ambasadora rosyjskiego.

Paryż 17 stycznia. Zaręczają, że deklaracya konferencyi wyraża naganę nader stanowczo i silnie w sprawie greckich okrętów korsarskich „Enosis“ i „Arcadion.“

Bukarest 16 stycznia. Mimo żywej opozycyi lewicy, ministerstwo zostało upoważnionem z budżetu na rok 1869 wyznaczyć roczną kwotę, jaka przypada z gwarancyi udzielonej kolei z Jas do Czerniowic w razie gdyby ta linia otwartą była dla ruchu w r. 1869 a nie 1870.

Bukarest 16 stycznia. W Izbie deputowanych ministerstwo złożyło oświadczenie, iż postanowiło sprawę izraelitów uregulować według praw ludzkości i cywilizacyi.

Bukarest 17 stycznia. Tutejsza rada municypalna postanowiła na wszystkie wprowadzone do Bukarestu towary podnieść cło o 4% na rzecz kasy miejskiej.

Korfu 17 stycznia. Donoszą z Aten, że został cofniętym dekret tyczący się wydawania monety papierowej. Ateński bank narodowy i bank joński pożyczył rządowi greckiemu 21 milionów drachm. Przygotowania wojenne są dalej energicznie prowadzone. (Te same wiadomości podaje wczorajsza depesza z Aten. *Red.*). Panuje wszędzie zupełny spokój.

Konstantynopol 16 stycznia. Telegram z Tauris z 13go t. m. donosi, że turecki poseł w Teheranie Riza pasza w skutek nieporozumienia z powodu przekroczenia granicy perskiej nagle do Konstantynopola odjechał.

Washington 16 stycznia (telegram podmorski). Prezydent przedłożył senatowi zawarty traktat z Anglią w sprawie ułożenia sporu o Alabama i o prawie naturalizacyi. Schurz został wybrany senatorem w Missuri.

Wiedeń 18 stycznia.

Muszę ostatnie doniesienie moje o kole polskiem nieco sprostować, a sprostowanie moje dotyczy formy zewnętrznej. Doniosłem wam bowiem, że koło polskie powzięło uchwałę względem postawienia interpelacyi do rządu. To doniesienie moje polegało na małem nieporozumieniu. Koło polskie w piątek posiedzenia nie odbyło, bo nie byli jeszcze wszyscy deputowani nasi zgromadzeni, a niechciano pominąć nieobecnych. Deputowani w prywatnej pogadance zgodzili się na postanowienia, o których wam pisałem; lecz to pewna, że wszyscy posłowie jednakie w tym względzie mają zapatrywanie. Zresztą jeszcze jedno nadmienić muszę. Gdyby deputowani polscy jutro jeszcze nie mieli wnieść interpelacyi, to będzie to dowodem, że ministerstwo jeszcze raz podjęło rokowania z delegacyą naszą. Po rokowaniach tych niczego się nie spodziewam, a nawet wątpię, czy ministeryum prowadzi je na seryo, bo — jakem to już raz doniósł — ministeryum postanowiło rezolucyi nie przedłożyć.

Jak słyszę, interpelacya krótko i węzłowato ułożoną będzie mniej więcej w tej osnowie: „Sejm galicyjski powziął na podstawie Statutu krajowego uchwałę następującą (następuje rezolucya). Delegacya galicyjska pozwala sobie zatem zapytać się rządu o wyjaśnienie, kiedy myśli przedłożyć dotyczące wnioski, które jako mające na celu zmianę konstytucyi, podlegają konstytucyjnemu rozbiorowi w Radzie państwa.

Wczoraj Cesarz Francuzów otworzył mową tronową ostatnią przed nowemi wyborami sesyę Ciała prawodawczego. O godzinie 10tej w nocy a zatem już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujący telegram:

Paryż 18 stycznia. Mowa tronowa Cesarza z powodu otwarcia Izb, kładzie nacisk na obowiązek odpowiedzialnego Naczelnika wolnego kraju, rozbierania szczerze ruchu rządowego, stwierdza, że sztuczne agitacye nie znalazły przystępu do narodu, a ustawa wojskowa przyczyniła się do wzmocnienia zaufania kraju w przekonaniu, że kraj wszelkim ewentualnościom czoło stawić może. Zasoby wojskowe Francyi stoją na wysokości swego przeznaczenia. W tem położeniu możemy otwarcie życzenie pokoju objawić. Stosunki z obcemi mocarstwami są jak najprzyjaźniejsze. Mocarstwa porozumiały się względem zasad, zdolnych sprowadzić zbliżenie między Grecyą i Turcyą. Cesarz ma silną nadzieję, że nic nie zamąci powszechnej zgody, przyrzeka zniżenie podatków, zapowiada stałe postanowienie przyjęcia prawdziwego postępu z pozostawieniem podstaw konstytucyi po za obrębem rozpraw.

Dzienniki nie przyniosły nam jeszcze osnowy tego przemówienia w duchu, o ile się domyślać wolno, pokojowym i optymistycznym. Donoszą, że Cesarz był już o ostatecznym wypadku konferencyi uwiadomionym, przeto odnoszące się do konferencyi telegramie słowa, a wyrażające nadzieję w utrzymaniu pokoju, są ważną w tej chwili w sprawie sporu grecko-tureckiego skazówką.

Wypadek zaś konferencyi według dziennika *la France* ma być następujący. W sobotę odbyło się piąte posiedzenie, na którem podpisanemi miały być oświadczenia: że mocarstwa zebrane w konferencyi rozważywszy ultimatum tureckie i odpowiedź nań rządu greckiego sądzą: 1) że Turcya ma prawo uskarżać się na tworzenie band ochotniczych na terytoryum greckiem, że to jest zgwałceniem wyraźnem prawa międzynarodowego, że Grecya ma obowiązek, jakiekolwiek są jej wewnętrzne ustawy, niedozwolić, aby na jej terytoryum przygotowywano zbrojne napady na państwo sąsiedzkie; 2) że jest również jej obowiązkiem przeszkadzać, aby nie uzbrajano statków korsarskich, przynajmniej na jej wodach; 3) że nie ma prawa sprzeciwiać się powrotowi wychodźców kreteńskich, którzy chcą wrócić do swych siedzib. Co do tych trzech punktów oświadczenie mocarstw z małą różnicą co do formy, uznaje za słuszne reklamacye Turcyi zawarte w ultimatum z 10 grudnia.

Co się tyczy 4go punktu *ultimatum* ten sam przez się upada, skoro Turcya oświadczyła, że się odwołuje do juryzdykcyi trybunałów zwyczajnych. Co do piątego, w którym Turcya wezwała Grecyę, aby postępowanie swoje zastosowała do prawa narodów, mieści on się pośrednio w trzech pierwszych, a zresztą teraz już nie Turcya przesyła to wezwanie Grecyi w kształcie groźby, ale cała Europa daje jej bardzo wyraźnie tę radę.

Turcya krom tego oznajmia, że jeżeli Grecya przyjmie to oświadczenie w głównych jego punktach, gotową jest cofnąć *ultimatum*. Mocarstwa biorąc to oznajmienie Turcyi do wiadomości, wyrażają nadzieję, że Grecya pospieszy z przyjęciem rezultatu konferencyi, i dobre stosunki chwilowo przerwane przywrócone wkrótce zostaną między Turcyą a Grecyą.

Takie ma być dzieło konferencyi. O ile wiadomo dotąd, nie podpisał go jeszcze pełnomocnik turecki Dżemil pasza, również jak grecki p. Rangabe. Za dni kilka zapewne skutek tego pokojowego usiłowania będzie dopiero wiadomy.

Tymczasem *La Patrie* donosi, że gabinet ateński zamierza wysłać okólnik do swych ajentów za granicą wraz z memoryałem obszernym na jeograficznych i statystycznych dowodach opartym, że Grecya nie może utrzymać należącego się jej z prawa stanowiska, a dla interesu Europy również koniecznego, jeżeli jej wyspy Kreta, Samos i Scio, jak niemniej i część Macedonii i Tesalii powrócone nie zostaną. Nie przemawiałoby to za przyjęciem wypadku konferencyi.

Niepokojącemi są także ciągłe wiadomości o zbrojeniu się Grecyi. Według *Gazety Tryestskiej* zakupił rząd grecki 2 pancerne fregaty zbudowane w Bordeaux dla rządu Chilijskiego, za cenę 4 milionów franków. Z dwiema drugiemi, z których jedna z Tryestu druga z Londynu, Grecya ma 4 pancerne fregaty, a traktuje o nabycie zwyczajnej o 60 działach z innem mocarstwem. Zbroi się zaś nietylko Grecya, ale, jak donosi *Nord-Est*, Rumunia ma być gotową do wspierania Grecyi czynnie, gdyby się na wojnę z Turcyą odważyła.

Dzienniki rosyjskie, które teraz dopiero o cofnięciu się p. Rangabe od konferencyi się dowiedziały, całemi siłami popierają sprawę Grecyi. *Gołos* oświadcza się głównie przeciw Anglii i jej systematowi nieinterwencyi, utrzymując, że to palmerstońska polityka, która chce wszędzie zbrojnego pokoju, aby się rujnowała na wojska cała Europa. Lord Firebrand także zapalał wszędzie niesnaski, głosząc pokój i nieinterwencyę. Wtoruje *Gołosowi* organ Katkowa *Moskowskija Wiedomosti*, i pisze, że Anglia skompromitowawszy Francyę w Krymie, we Włoszech, w Polsce, w Meksyku, w Niemczech, chce teraz zniszczyć jej wpływ na Wschodzie.

Podajemy dzisiaj listy konsula francuskiego w Kandyi, które, jak się zdaje, spowodowały poddanie się ostatniej bandy Petropulakiego. Jutro podamy protokuł poddania się tego partyzanta. Wdanie się konsula francuskiego w tę sprawę wywołuje pewne oburzenie nawet we francuskiej prasie, nie mówimy już o greckiej i rosyjskiej. Wprawdzie użył konsul nieco przesadnych wiadomości, aby skłonić ochotników do złożenia broni, ale służy mu na obronę, że wiadomości te, które się nie wszystkie sprawdziły, obiegały także w całej Europie i za prawdziwe uważane były.

Obok sprawy konferencyjnéj czyli sporu turecko-greckiego, najwięcéj dzienniki francuskie zajmują wypadki zaszłe na Oceanie indyjskim na wyspie Réunion. Wypadki to krwawe, bo 80 ludzi miało paść ofiarą rozruchów w mieście St. Denis 2go grudnia r. z. Powstańcy mieli wołać: Niech żyje Cesarz, a szło, o ile z podanych dotąd szczegółów domyślać się można, o mianowanie członków rady kolonialnéj, która wotuje podatki. Ludność kolonii żąda, aby sama radę swoją wybierała, i domaga się oraz prawa wysyłania deputowanych do Ciała prawodawczego. Kwestya to osad, która dojrzewa — nie dziw, że ją krwią podlewają. Przyszło też do jéj rozlewu, do ogłoszenia stanu oblężenia, zgoła znanych europejskich środków.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 19 stycznia. Na posiedzeniu wtorkowem Rady państwa minister finansów przedkłada projekt ustawy o towarzystwach akcyjnych, stowarzyszeniach przemysłowych i gospodarczych, i przedstawia klęskę kopalni wielickich. Perger interpeluje z powodu niezgadzania się rozporządzeń ministra wojny tyczących się przeprowadzenia ustawy wojskowej, względem umieszczania w koszarach ochotników niemających funduszów. Grocholski interpeluje, kiedy rząd przedłoży uchwałę sejmu galicyjskiego Radzie państwa do konstytucyjnego traktowania. Roser uzasadnia wniosek o skróceniu czasu pracy w fabrykach.

Paryż 19 stycznia. *Le Public* donosi: że wszystkie rządu otrzymały telegraficzną treść przyjętej przez konferencye deklaracyi. Kilka z nich pochwaliło bezzwłocznie postawę przedstawicieli swych. *Etendard* pisze, że mowie cesarskiej towarzyszyły częste oklaski mianowicie w miejscach, gdzie jest mowa o zamiarze podniesienia wewnętrznego porządku i zachowania zewnętrznego pokoju. Ogólne wrażenie przemowy jest pokojowe. *La France* donosi, że księga żółta przedłożoną zostanie w końcu tygodnia.

Konstantynopol 19 stycznia. Porta odtelegrafowała Dżemilowi Paszy, aby protokoł konferencyi podpisał. Mniemają, że Grecya również na to się zgodzi.

Kursa. Wiedeń 19 stycznia godzina 2 po połud 5% zjednoczony dług państwa 60·65. — 5% zjednoczony dług państwa w srebrze 60·65. — Losy z roku 1860 93.50. — Akcye banku 678. — Akcye kred. 254·—. — Londyn 120·80. — Srebro 118·65. Dukat 5·71.

Paryż 15 stycznia wieczór. Renta 69·85.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 19 stycz.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł	110	108
— nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	80	77¼
Banknoty pol. 100 złr.	415	408
Ruble ros. za 100 rsr.	163½	161¼
Talary prs. za 100 tal.	179	177
Bankn. pr. za 150 złr.	84½	84¾
Srebro nowe austr.	119¾	117¾
Dukat ważny	5 76	5 62
Napoleon d'or	9 74	9 55
Półimperyały rosyjs.	9 85	9 70
Listy galic. nowe z k.	78	76½
„ „ stare „	82	80¼
Oblig. indem.	70¼	68¼
Ak. k. g. bez k. i dyw.	215	211
„ L. Cz. z całą wpł.	178	174
Listy. aus. zak. kr. z.	89 50	90 —
„ banku hipotecz	87¾ —	87¼ —

Wiedeń 18 stycz.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	57 90	57 70
„ Pożyczka narod.	60 90	60 80
„ Metaliki na m. k.	54 80	54 40
„ Obl. ind. niż. Aust.	88 25	88 —
„ „ czeskie.	92 50	91 75
„ „ węgiersk.	77 —	76 70
„ „ chor. i b.	77 50	77 —
5% Obl. ind. galicyjs.	69 —	68 75
„ „ bukow.	69 —	68 50
„ „ „ siedmg.	74 50	74 —
Pożyczka głod. gal.	101 50	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	98 80	98 70
4% Galicyjskie	— —	76 —
5% Węgiersk. los.	93 25	93 —
5% Boden Cr. austr.	107 75	107 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	184 50	184 —
„ „ „ 1854	85 25	84 75
„ „ „ 1860	93 80	93 70
„ „ „ 1864	113 60	113 50
„ Como-Rente	23 —	22 —
„ Kredytowe	158 25	158 —
„ żegl. par. na D.	94 —	93 50
„ Ks. Esterhazy	170 —	160 —
„ Księcia Salm.	42 50	41 50
„ „ Palfy.	33 50	32 50
„ ks. Klary	37 —	36 —
„ hr. St. Genois	34 —	33 50
„ miasta Budy	33 50	33 —
„ ks. Windischg.	21 —	20 —
„ hr. Waldstein.	22 50	21 50
„ hr. Keglevich.	15 50	14 50
„ Rudolfa	14 50	14 —

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	639	688
Zakładu kredytow.	253 50	253 40
Żeglugi par. na Dunaju	575	574 —
Kolei półn. Ferdynan.	2020	2015
„ rządowej fr.-a.	308 60	303 50
„ zachodniej c. El.	173 50	173 —
„ Pardubickiej	154 75	154 25
„ południowej	212 20	212 —
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	146 25	145 75
„ Galicyjskiej	213 25	212 75
„ Czerniow.	175 75	175 25
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	103 50	102 50
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	92 25	91 75
„ (Emis. 1862) „ „ „	90 20	89 80
Kol. Rząd. St. 500 fr.	129 —	128 50
„ „ Emis 1867 „	127 75	127 25
Kol. połud. St. 500 fr.	107 —	106 75
„ Bony 6% 1875-1876.	226 50	225 50
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	93 —	92 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	90 50	90 —
„ w sreb. 5% „ „ „	105 50	105 —
Kol. Głog. za 100 fl k. m.	79 —	78 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	89 50	89 —
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	80 50	— —
— — w srebrze „	93 50	93 —
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	97 50	97 —
Kol. Gal. K. L. Emis. II	93 —	92 50
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	77 —	76 60
„ „ „ Emisya 1867.	83 —	82 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	84 50	84 25
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100	84 —	83 75
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	92 75	92 25
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	90 50
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	98	97 50
Waluty.		
Cesars korony	— —	15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 70	5 69
Złoto al marco	5 63	5 67
Napoleondory	9 61	9 60
Fryderyki	10 5	10 —
Luidory (niemieckie)	9 86	9 75
Suweryny angielskie	12 10	12 —
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	118 —	117 75
Srebro, kupony	118 25	118 —
Talary związkowe	— —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 68¼	1 68
Lwów 14 stycznia.		
Dukat holenderski	5 62	5 55
„ cesarski	5 68	5 62
Półimperyał rosyjski	9 79	9 66
Rubel srebr. rosyjski	1 88	1 83
„ pap. „	1 63	1 62
Talar pruski	1 77½	1 76½
Listy gal. b. kup. w. a.	77 35	76 90
„ „ m. k.	81 20	80 75
Listy zast. banku hip.	88 40	88 —
Obligi indem. b. kup.	69 —	68 55
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	213 25	212 25
„ „ lwow.-czer.	175 50	174 50
Akcye banku hip. gal.	73 50	72 50
Warsz. 14 styczn.		
Listy zast. 1 ser. rub.	84 25	84 —
„ „ 2 ser. „	78 92	78 50
kupon „	—	24¼ —
Listy likwidac. „	68 —	67 67
kupon „	— —	48½
Pożyczka r. 1865 „	— —	— —
„ r. 1866 „	136 —	135 25
Kolej warsz. wied. „	63 —	— —
„ warsz. byd. „	68 —	66 75
„ warsz. teresp.	94 50	94 —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca br.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 6 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 6.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Nakładem i drukiem Księgarni
Jana Pelara w Rzeszowie
wyszło i jest we wszystkich księgarniach do nabycia

„O naśladowaniu N. Maryi Panny“

Ksiąg IV,
na wzór „Naśladowania Jezusa Chrystusa,“ ułożył ks. d'Héronville, a z francuskiego języka podał w ojczystym ks. *P. Al. St. Matuszyński.*
Cena 1 *zł.*

Psychologia empiryczna,

dla wyższych gimnazyów, podług Dra Roberta Zimmermana, napisał *Józef Zagorzański,* nauczyciel gimnazyalny.
Cena 1 zł. (192-1-6)

Odnośnie do protestacyi umieszczonej w Nrze 9 „Czasu“ z 13go b. m. pod napisem:

„Spóźnione lecz nie zapóźno“

oświadczam na żądanie, iż nie miałem najmniejszego zamiaru ubliżenia artystce w roli Barbary występującej i proszę uprzejmie — jeżeli to być może — uważać moją przeszłą protestacyę za niebyłą i żadną. (202)

Rybna 18go Stychnia 1869.

K. G, R.

Zapowiedzianego dzieła:

„Wskazówka dla dospodarstwa wiejskiego“

przez
Ignacego Sołdraczyńskiego
wyszła część pierwsza I. tomu. Przedpłatę w kwocie 10 złr. w. a. za całe dzieło (dwa tomy 100 arkuszy druku), przyjmują wszystkie Księgarnie krajowe i zagraniczne. Główny Skład w Księgarni *D. E. Friedleina* w Krakowie. (148-2-6)

Obwieszczenie Konkursu.

L. 10547.

Na mocy uchwały sejmowej z dnia 15 Września 1868, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje Konkurs na posady sześciu powiatowych inżynierów dla dróg krajowych, mianowicie:

a) na jednę posadę inżyniera o rocznej płacy 1.300 *złr.* w. a. z zamieszkaniem w Krakowie;
b) dwie posady inżynierów po 1.100 *złr.* w. a.; nareszcie
c) trzy posady inżynierow po 1.000 *złr.* w. a. płacy rocznej.

Oprócz pensyi pobierać będzie każdy inżynier powiatowy rocznie 350 *złr.* w. a. jako wynagrodzenie ryczałtowe za objazdki w sprawie dróg krajowych.

O miejscu zamieszkania inżynierów należących do kategoryi b) i c) orzeknie Wydział krajowy w nominacyi.

Kandydaci obowiązani dołączyć do podań dowody tak ogółowego jak i szczegółowego uzdatnienia, a mianowicie powinni wykazać ukończenie wyższych szkół technicznych i praktykę nabytą w zawodzie specyalnym. Prócz tego skreślić mają w podaniu życie i zajęcie dotychczasowe z oznaczeniem miejsca urodzenia, wieku, religii, stanu stosunków familijnych i t. d.

Wykażą się także znajomością języków, a w końcu nadmienią, czy nie zachodzi pokrewieństwo jakie między, nimi a którymi z urzędników krajowych.

Uwagę panów kandydatów zwraca się w szczególe na to, że posady inżynierów powiatowych nie są posadami stałemi i nie nadają żadnego prawa do emerytury.

Podania opatrzone stęplem stosownym, wnosić można do Wydziału krajowego bezpośrednio, lub też za pośrednictwem przełożonej władzy kandydata, wszelako
tylko do 20go Lutego r. b,

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. 190-1-3)

We Lwowie dnia 7 Stycznia. 1869 r.

Nagrodzony złotym medalem

przez Szkołę farmaceutów w Paryżu 1860

LIQUEUR
DE GOUDRON CONCENTRÉE
GUYOT

Likwor smołowy zgęszczony p. Guyot,

jest jedyną preparacyą przyjętą w szpitalach francuskich, belgijskich i hiszpańskich—do przygotowania *w jednej chwili z oznaczeniem dozy* WODY SMOŁOWEJ. **(Dwie łyżki stołowe po litra wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki).**

Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia *normalnego stanu błonom śluzowym, leczy oskrzele* (bronches) *i dolegliwości kataralne pęcherza.*

Skład w Paryżu w aptece p. Guyot, ulica Francs-Bourgeois 12; w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza; w Peszcie u p. Józefa Török Gyógyszertára— Királyntcza 7 sz. — w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. Vszeteczky. (5-14-20)T

Drukarnia „CZASU“ w Krakowie

przy ulicy Różannéj i ś. Scholastyki,

zaopatrzona w znaczny zapas czcionek najnowszego kroju, z wydoskonalonemi prasami pospiesznemi i ręcznemi i w najprzedniejsze farby, tak do dzieł illustrowanych jak i druków kolorowych,

posiadając przytém

WIELKI SKŁAD PAPIERU

z pierwszych papierni, tak krajowych jak i zagranicznych, których po zwykłych cenach fabrycznych policza,

poleca się Szanownej Publiczności z wykonaniem wszelkich w tym rodzaju robót, a mianowicie: drukuje broszury, dzieła różnéj treści, od najskromniejszych wydań aż do zbytkowych i illustrowanych — czasopisma — tabele — rejestra gospodarcze — cenniki — cyrkularze kupieckie i fabryczne — blankiety — odezwy — okólniki — afisze, tak czarno jak i kilkoma kolorami — karty pogrzebowe i t. p. i t. p.

☞ po najumiarkowańszych stałych cenach. ☜

Przy zwróconéj obecnie uwadze na stan oświaty ludu wiejskiego, poleca się z wykonaniem wszelkich broszur, pojedynczo lub peryodycznie wychodzić mających, ręcząc za piękne i szybkie onychże wykonanie.

☞ Łaskawe zamówienia przyjmują się w biórze Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj i ś. Scholastyki każdodziennie od godz. 7 rano do 7 wieczór.

EXTRAIT D'YLANGYLANG
i
BOUQUET DE MANILLE

na chustkę do nosa.
Rigaud et Comp. w Paryżu, 45, rue Richelieu.

Te obydwa pachnidła, które do Europy wprowadzamy, gdzie sobie szybko względy zjednały, wyrabiane są z essencyi rośliny *Unona odoratissima,* którą każemy destyllować na wyspach Filipińskich. Zapach ich jest nieznanej dotąd delikatności i o wiele przewyższa Ekstrakt Jockey-Club, Violette it.p Kto chce je mieć czyste i z pierwszej ręki, niech nabywa wyroby naszego domu.

Jeneralny Skład dla Wiednia i całej austryackiej monarchii do sprzedaży hurtownej u p. **Ig. Krebsa,** Wollzeile Nr. 1—3.

Do nabycia: w Krakowie u pp. F. B. Hahna we Lwowie u p. R. Schwarza, A. Steifa Synów i Berlinera —; w Tarnopolu u p. Dra Buchelta — w Brodach u p. Franzosa.

Państwo Rzemień

jest z wolnej ręki do wydzierżawienia w kilkoletnią dzierżawę. — Bliższe szczegóły u właściciela na miejscu osobiście, lub pisemnie, poczta Mielec w Rzemieniu. (189-1-1)

W wyborowym gatunku cały

Ubiór zimowy

watowane Palto, Spodnie i Kamizelka

☞ **24 złr.** ☜

Wytworny

Ubiór salonowy lub balowy

Surdut lub Frak, Spodnie i Kamizelka z cienkiego peruwienu,

☞ **24 złr.** ☜

Dalej po najtańszych cenach:

Krótki Surdut zim. wat. od	6	do	12 złr.
Wytw. Palto wat. lub bez od	14	do	50 „
Wierzch. Suknia w różn. kol. od	8	do	28 „
Surduty wiosenne na 1 lub 2 rz.	6	do	26 „
Surduty myśliwskie każd, gat.	6	do	24 „
Szlafroki watow. lub bez . od	8	do	28 „
Gunie podróżne z kaptur. od	8	do	30 „
Futra do podr. różnie podszyte	36	„	120 „
Futra miastowe wykład. lub nie	40	„	200 „
Spodnie zimowe, nowe wzory	4	„	14 „
Kamizelki z różnych materyj	2½	„	10 „

zaleca

SKŁAD UBIOROW Kellera i Alta

w Wiedniu, Graben N. 3, I. piętro „zum Stock am Eisen, przy rogu ulicy Karynckiej.

Zamówienia z oznaczeniem *obwodu piersi* (około piersi i pleców), *obwodu brzucha, długości kroku* (od kroku do ziemi) wypełniają się sumiennie; a do każdego zamówienia dołącza się *kartkę zaręczenia,* w której oświadczamy, że w razie, gdyby dostarczone ubiory nie odpowiadały życzeniom, *bez trudności odbieramy napowrót.* (1551-173-200)

☞ Noszone Suknie sprzedają się mniej zamożnym bardzo tanio. Zasadzając się na tem że kupujemy nasz towar za gotówkę, że jesteśmy w stosunkach z najpierwszami fabrykami kraju i zagranicy, opierając się na naszem sumiennem postępowaniu, niczego nie zaniedbamy, aby wszelkim wymaganiom jak najlepiej odpowiedzieć.

Keller et Alt.
w Wiedniu Graben N 3, l. piętro, „zum Stock am Eisen.“

Herbata od złr. 1 80 ct. do złr. 8 za funt wiedeński.

Rum południowo amerykański 1 maas z flaszką złr. 1.
Wino czerwone węgierskie Vöslauer flaszka 50 ct. —
przesyła za pobraniem należytości

(152-2) **A. M. Mandl,**
w Brünn, król. prus. nadworny dostarczyciel.

Okruchy z herbaty po złr. 1·40 cnt za funt wiedeński.
Jamaika Rum, po rozmaitych cenach; i ciężkie wina Ruster i Menesser Ausbruch. Cenniki franco.

MASA do froterowania posadzki,

która, chociaż rozpuszczona i wyschnięta, nie psuje się i posadzkom z miękkiego i twardego drzewa najdelikatniejszy i najtrwalszy połysk nadaje. Poleca 1 funt wiedeński po 60 centów wraz z opisem, także przez pocztę dogodnie do nabycia za zaliczką pocztową.

O. T. Winckler.
We Lwowie miasto l. 78.
(171 2-3)T.

Nasienie sosnowe

jako też inne nasiona lasowe, świeżej i niezawodnej jakości — sosnowe, świerkowe i dębowe sadzonki i. t. p. do kultur i zakładania parków—ofiaruje tanio, i przesyła na żądanie Cenniki bezpłatnie.

Schoenthal przy Sagan, w pr. Szlązku.
(158-1-) ***H. Gaertner,***

Dotąd w austryackiem Państwie przez żadną konkurencyę nieprzewyższoną, jest c. k. Nadworna i uprzywilej.







FABRYKA OBUWIA
Leopolda Hahna
w WIEDNIU,
Główny Skład:
Stadt, Kölnerhofgasse Nr. 1,
utrzymuje najnowsze najodpowiedniejsze i najrozmaitsze

Obuwie letnie i zimowe,

prawie w całej Europie znanej taniości, dokładności wyrobu i wytworności:

Mężkie **Kamaszki cielęce** od złr. 4·50 5. 6 za parę.
dto najwytworniejsze spacerowe, od złr. 5 do 8 złr.
Buty cielęce z cholewami, od złr. 7 do 15.

Damskie **Kamaszki spacerowe**, 3, 3·50 4, 4·50, 5, 6 do 12 złr. według wysokości, rysunku i ubrania, z rozmaitych materyj i gatunków skór,

Kamaszki **dla dziewcząt i chłopców** wysokie i pół-wysokie, od złr. 2, 2·50 3, 3·50.

Wszelkie **gatunki Trzewików neglizowych** dla mężczyzn i dam, wraz z rozmaitym wyborem Obuwia fantazyjnego, na polowanie, na ulicę, do salonu. (2099-15-25)

Za nadesłaniem miary długości i szerokości nogi lub dobrze leżącego obuwia, każde zamówienie wypełniane będzie szybko za pobraniem należytości. - Cenniki opłatnie.

Jeneralny Ajent dla Galicyi *Rudolf Schwartz* we Lwowie, Plac Konwentowy.

Ekstrakt z mięsa Libiga.

Z powodu znacznie zwiększonej produkcyi, Dyrekcya Kompanii w Fray Bentos (Ameryce Południowej), uchwaliła zniżyć ceny jak następuje:

Słoik na	1 ft. w. a.	½ ft.	¼ ft.	⅛ f.
	złr. 6	zł. 3·25	1·65	90 .

☞ Jedyny główny Skład utrzymuje (176-1-3)

Apteka „pod białym Orłem“
A. Siedleckiego
w Krakowie.

M. Bollmann

w Wiedniu,
Rothenthurmstrasse Nr. 31,
Mariahilfstrasse Nr. 91.

Największy Skład Maszynek do szycia wszystkich systemów po zniżonych cenach, z jednorocznem zaręczeniem.

Ręczne maszynki do szycia od 25 do 50 złr. i wyżej. — Bezpłatne illustrowane Cenniki przesyłają się na żądanie.— ☞ Oprócz tego Skład prawdziwych rosyjskich **Samowarów i Maszynek** Gouffrir we wszystkich rozmiarach. (2247-6-12)T

Assystent farmacyi,

uzdolniony, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia w Aptece, w większem mieście lub na prowincyi. (2238-3-4)

Wiadomość pod adresem: ***A. F.*** poste restante Mielec.

Apteka w Ciężkowicach,

w obwodzie Sandeckim,
jest do sprzedania z wolnej ręki.
Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. (117-1-3)

☞ Sposobność kupna! ☜

Magazyn towarów jedwabnych a modnych

„zum Kronprinzen von Oesterreich,“

Wien, Ecke der Bognergasse. **Wien.**

Następujące artykuły będą po następujących zniżonych cenach sprzedawane

Jedwabne materye: kolorowe Tyftyki z zupełnie wygotowanego jedwabiu, w najnowsze paski, łokieć od złr. 1·40 do 2 złr.

Atłas na suknie cały jedwabny, we wszystkich kolor. za łokieć 2·10

Czarna jedwabna piękna Suknia z zaręczeniem, że nie pęknie i nie obwiśnie, 18 złr.

Lyońska Suknia fularowa najlepszy gatunek, 12 złr.

☞ Do szczególnego uwzględnienia! ☜

Suknia popelin.-wełn. (10 łok 4/4 szer.) po złr. 2·50, 3·50, 4 i 4·50

Francuski Jeconas, najpiękniejsze wzory przeszłorocznej pory letniej, dawniej 50 ct. za łokieć — teraz tylko 35 cent.

Wzory będą na żądanie przesłne opłatnie i darmo,

(47 -15-) ***Diamant et Müller.***

☞ Cierpiący na nogi ☜

albo tacy którzy swoje nogi od zimna i cierpienia ochronić chcą, mogą dostać najstósowniejszego, wytwornego i dobrze wyrobionego

OBUWIA ZIMOWEGO

w Składzie fabrycznym

B. FRIED, Wien, Stadt, Adlergasse 1.

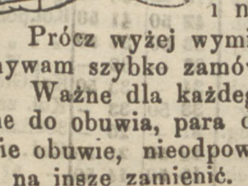
Obuwie mężkie.

Filcowe z podwójnemi podeszwami 5 złr.
Filcowe z okładami lakierowanemi z podwójnemi podeszwami 5 złr. 50 c.
Filcowe okładane skórą cielęcą z podwójnemi podeszwami 6 złr.
Filcowe rosyjskim lakierem okładane z podw. podeszwami 7 złr.
Filcowe 12 cali wysokie rosyj. lakierem okład. z podwój. podeszwami 9 złr.
Filcowe 12 cali wysokie ze skórą cielęcą z pod podeszwami 8 złr.
Kamaszki cielęce z podw. podesz. 5 złr. 50 c.
Kamaszki mężkie z lakieru rosyjs. z podwój podeszwami 6 złr. 50 c.
Gładkie z obkładami skórą cielęcą z podwój. podeszwami 5 złr. 50 c.
Gładkie skórą lakierowaną obkładane z podw. podeszwami 6 złr. 50 c.
Pantofle filcowe i sukienne 1—2 złr.
Berlacze podróżne 80 c., 1 złr. 25. c , 1 złr. 50 c., 2 do 3 złr.

Obuwie damskie.

Filcowe 12 cali wysokie obsadzone skórką cielęcą matową z grubemi podeszwami 4 złr.
Filcowe skórą lakierowaną obkładane z podeszwą 5 złr.
Filcowe z wysokiemi cholewkami skórą matową obkładane z podw. podeszw. 5 zł. 50 c.
Filcowe z wysokiemi cholewkami skórą lakier. obkładane z podw. podeszw. 6 złr. 50 c.
Pantofle filcowe 1—2 złr. 30 c.
Trzewiki sukienne skórką matową obkładane 3 złr.
Trzewiczki sukienne skórką matową obkładane 1 złr. 80 c.
Trzewiki sukienne dziecinne skórką matową obkładane 1 złr. 25 c.
Pantofle z deseniem mężkie za 1 złr. kobiece 80 c.
Berlacze kobiece podróżne 60 c. do 1 złr. 30 c.

☞ Do szczególnego uwzględnienia ☜ (1964-15-18)



Linie wobok stojącym rysunku nogi wskazują, jak przy zamiejscowych zamówieniach należy brać miarę, aby według życzenia dobrze leżące obuwie otrzymać, a to od końców palców do pięty, na około stopy przy wierzchu i na około zgiecia nogi i pięty.

Prócz wyżej wymienionych, mam skład wszelkich gatunków obuwia, wykonywam szybko zamówienia i reparacye.

Ważne dla każdego są moje nieprzemakalne podeszwy, pilśniowe wkładane do obuwia, para damskich 30 ct. — Mężkich 35 ct. — Otrzymane odemnie obuwie, nieodpowiadające życzeniu z jakiegobądź powodu, obowięzuję się na insze zamienić.

Jan Kanty Hruzik

Malarz artysta portretów,
otworzył
swoją Pracownię
pod L 178, przy ulicy Wiślnej II. piętro, drugie schody, w domu, w którym jest Kasa rządowa. (102-2-3)

Pate Pectorale Ceorgé,

cukierki piersiowe przeciw grupie, katarom, kaszlowi i chrypce.
Cena 1 skrzyneczki 70 c.

Cahou aromatisé, do usunięcia nieprzyjemnego odoru z ust, po paleniu tytoniu, po jedzeniu i używaniu trunków rozgrzewających. Niezbędne przy odwidzinach wyższych towarzystw, teatrów, balów, itd. Przy każdorazowym użyciu żuje sie 1 pigułkę. Pudełeczko 70 c.

Maxa F, Schmidta, w jednej chwili uspakająca, przeciw skorbutyczna tynktura na zęby. Jedyny dotychczas doświadczony środek przeciwko męczarniom bólu zębów, działa w tej chwili, nie zawiera żadnych ostrych i kwaśnych substancyj, wskutek czego nawet i dzieci używać jej mogą. Flaszeczka 40 c.

Plaster na ruptury, szczególnie używany przy cierpieniach brzucha, zrobiony i zalecony przez Dra Krüsi, praktycznego lekarza dla ruptur w Bazylei. W pudełkach blaszanych z opisami. Cena 3 złr. 50 c. w. a. (2016-10-12)T

Odontina pasta na zęby, najlepszy środek do czyszczenia zębów, do utrzymywania ich w stanie zdrowym i czystym, do usunięcia osadu bez bólu i w sposób nieszkodliwy, do wzmocnienia dziąseł, przeciwko krwawieniu i rozmiękczeniu; w słoikach porcelanowych po 80 c.

Kiesowa Augsburska esencya życia, szczególniejszy środek przeciwko zatkaniu kałowemu, przeciwko złemu trawieniu i cierpieniom hemoraidalnym. Duża flaszka 1 złr., mała 50 c.

Francuzki płynny środek do barwienia włosów, którym w 10 minutach według upodobania na czarno, brunatno i płowo, trwale takowe zabarwić można. Przyrząd do tego, tj. 2 szczoteczki i 2 miseczki 50 c. 1 flakonik tego płynu zabarwiającego 2 złr.

Balsam przeciw odmrożeniu, w słoikach po 50 c., łagodzący w jak najkrótszym czasie, nawet zastarzałe odmrożenia dokładnie uleczający, zjednał sobie przez swoją skuteczność ogólne zadowolenie.

Prawdziwy tran rybi (Dorsch Leberthran Oel), uznany jako najlepszy środek leczniczy w słabościach piersiowych i płucowych w najlepszym gatunku, dobrego smaku, 1 butelka 1 złr. i 1 złr. 80 c.

Pastylki wzmacniające (Pastylki rzymskie), wieloletniem doświadczeniem stwierdzony środek przeciw ogólnym osłabieniom. Zalety tego sztucznego środka zależą na usunięciu powstałego osłabienia, nawet w podeszłym wieku, przez doznanie wzmocnienia. W oryginalnych flakonach po 10 złr.

Szwajcarski likier słuchowy, doświadczony, w skutek badań lekarskich za środek uznany, uleczający głuchotę, kłócie i szum w uszach, i stósowny do odzyskania całkiem utraconego słuchu. Cena 1 flakonika 1 złr.

Jos. Weiss,
Apotheker zu „Mohren“ Wien, Tuchlauben.
Przy zamówieniach pocztą dolicza się osobno 10 centów na opakowanie.

Karol Beermann w Berlinie

Unter den Linden 8. Fabryka przed Szlązką Bramą, zaleca

Maszynki do siekania mięsa

w 5 rozmiarach nader starannie wykonane



po 6 tal.	Nr. 1	dla gospodarstwa domow.	
„ 8 „	Nr. 2	dla restauracyj i gospodarstw wiejskich,	
„10 „	Nr. 3		
„18 „	Nr. 4	dla wielkich rzeźni.	
„36 „	Nr. 5	dla wielkich fabryk kiełbas	

(2392-4-5)

Amerykańskie maszynki do robienia kiełbas po 8 tal. większe 12 tal. wraz z opakowaniem. Przesyłki na wszystkie strony. Hurtowni kupcy otrzymują wysoki rabat



Odznaczony medalem w Paryżu 1867,

Biały Syrop piersiowy
G. A. W. Mayera w Wrocławiu.

Niezrównany środek domowy na zastarzały kaszel, kilkoletnią chrypkę, zaflegmienie, koklusz, katary i zapalenie krtani i rury oddechowej, krótki i chroniczny katar, kaszel z krwią, plucie krwią i astmę.

Świadectwo

Panu *G. A. W. Meyer* w Wrocławiu.

Poświadczam niniejszem Panu, że od 3 lat, jakem pański biały Syrop piersiowy do sprzedaży przyjął, odbyt tegoż coraz więcej się powiększa, i to tak, że obecnie bardzo znaczną ilość tego artykułu sprzedaję. (2194)

Pański biały Syrop uznanym jesz przez naszych lekarzy za bardzo skuteczny i już bardzo wielu cierpiącym przyniósł widoczną ulgę.

Z poważaniem
Adolf Berliner,
aptekarz „pod Opatrznością“ we Lwowie.

Powyższy Syrop jest prawdziwy do nabycia jedynie w Krakowie u p. ***Wiktora Redyka,*** apteka „pod Barankiem“ i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu — we Lwowie u p. *Adolfa Berlinera* — w Tarnowie u p. *W. T. A. Wielogórskiego*— w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego.*

Każda flaszka opatrzona jest moją wytłoczoną firmą

W Gromniku



następujące **Ogiery** w roku bieżącym puszczane będą za opłatą:

„**Prince Elis**,“ gniady, pełnej krwi angielskiej (M. M. vol. I. pag. 217), po „St. Giles“ (G. S. B. vol. IX. pag. 272), od „Queen Marjot“ (G. S. B. vol. IV. pag. 121), za złr. 75.

„**Brandy**,“ gniady, pełnej krwi angielskiej (A. G. S. B. pag. 140), po „Daniel O'Rourke“ (G. S. B. vol. VIII. pag. 164), od „Pamphlet,“ (G. S. B. vol. IX. pag. 149), za złr. 75.

„**Turban**,“ szpakowaty, oryentalnej krwi, po „Szamarze“ od „Złoty,“ za złr. 25.

(180-2-6)T

Od każdej klaczy 2 złr. stajennego. Siano i owies po cenie targowej

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Stada w Gromniku, poczta Ciężkowice.



Łatwiej mówić o bócie aniżeli go zrobić.

Pierwszy i największy Skład fabryczny
OBUWIA
własnego wyrobu
EMANUELA STERNA
w WIEDNIU,
Stadt, Mariengasse Nro 2,

zaleca gromny wybór *najgustowniejszych wytwornie a szczególnie trwale* wykonanych towarów, z najrozmaitszego materyału i gatunków skór po następujących zadziwiająco niskich cenach.

Kamaszki męzkie

kozłowe i cielęce złr. 4.50, 5, 5.50, 6. złr.
dtto. obsadzane skórką rękawiczniczą złr. 5. 5.50, 6.
dtto. kołkami śrubami, kapami z poczworną podesz. złr. 6·50, 7·50 8.
z rosyjskiego lakieru, gładkie obsadzane, złr. 5, 5·50, 6, 7, 7·50.
z salonowego lakieru złr. 5, 5·50, 6, 6·50.
dto obs. kol. skórą, złr. 6, 6.50, 7, 7.50.
Kamaszki sukienne i pilśniowe dla cierpiących na nogi złr. 4·50, 5 50, 6, 6·50, 7.
Cielęce z podw. podeszwą, nieprzemakalne złr. 6, 6·50, 7.
Buty wysokie jucht. i ciel. złr. 8·50. 9, 10, 12.

Kamaszki dla chłopców:

matowe, cielęce, złr. 2·20. 2·80, 3, 3·50.

Kamaszki damskie:

prunellowe, aksamitne z obcasikami, złr. 1,80, 2·10, 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·50, 4.
dto now. kształ. złr 3·50, 4, 4·50, 5, 6.
dto z gumami, złr. 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·80, 4·50
ze skóry matowej, kozłowej, glanc., ciel. z pół-podesz. złr. 3, 3·50, 3·80, 4.
dto z najlep. gat. zł. 4·50, 5, 5·50, 6.
nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe, z podw. przyśrub. lipskiemi podeszw. złr. 4, 4·50, 5, 5·50, 6, 6·50, 7·50, 8.

Kamaszki dla dzieci:

aksam., prunell., skórkowe, 90 ct. do 2·50.

Kamaszki dla dziewcząt:

aksamitne, skórkowe i prunelowe złr. 2, 2·50, 2·80, 3, 3·50, 3·80, 4.

Wielki skład kamaszków damskich z obcasikami korkowemi, od złr. 5 do 6.50 - obok wielu tu niewymienionych gatunków ze sukna, futra, jedwabiu, atłasu, itp.. zawsze w zapasie.

Zamówienia według miary i naprawy będą najszybciej wykonywane. Polecenia zamiejscowe wypełniają się za pobraniem pocztą.— Kupujący hurtownie otrzymują zniżkę. (1992--20)

Bióro informacyjne komisowe krakowskie
A. Gąsiorowskiego,
Hotel Saski, ulica Sławkowska,

ma zaszczyt oznajmić interesowanym w kraju i za granicą zamieszkałym, że dostawa **parobkow i dziéwek** od 20go Stycznia do 1 Lutego odbywać się będzie — uprasza się o listowne porozumienia, w którym dniu furmanki poposyłać należy.

Zwłoka nieprzewidziana nastąpiła z niemożebności skompletowania w ograniczonym czasie paszportów w różnych powiatach wyrabianych.

Nadesłać się mające kosztorysy **dóbr na sprzedaż i wydzierżawienie** jak najszczegółowiéj opisywane być winny. (193-1-)

W sali Hotelu Saskiego
Tymczasowe doniesienie.

Pod protekcyą Najjaśniejszéj Królowéj Wiktoryi i królewskiéj familii zostająca sławna **trupa japońskich kuglarzy,** przybywająca z Londynu, Paryża, Berlina itd, wzbudziła ogromne podziwienie, przez owe zdumiewające produkcye w Stanach Zjednoczonych Północnéj Ameryki a teraz w Europie, mianowicie zaś podczas Wystawy powszechnéj w Paryżu.

Towarzystwo to składa się z 20 najcelniejszych sztukmistrzów obojej płci, a są to ci sami artyści, którym pierwszym dozwolony został wychód z Japonii.

Dane będą tylko 2 przedstawienia tj. w sobotę dnia 23 i w niedzielę dnia 24 Stycznia r. b.

(195-1)

Bliższych szczegółów udzielą afisze.

Z uszanowaniem
Herman Kotosky, Agent.

DYREKCYA
c. k. uprzywilejowanej
FABRYKI CUKRU
Jego Excel. hr. Alfreda Potockiego
w Łańcucie (na Dolnem),

ma zaszczyt zawiadomić, że mając znaczne zapasy cukru w głowach i mączce, którego jakość pod każdym względem wyrównywa wyrobom fabryk zagranicznych, sprzedaje takowy po cenach najumiarkowańszych, nawet o pół do 1go złr. taniej od cen fabryk zagranicznych, a to w miarę podnoszenia się i spadania tychże.

Ajencyę i Skład do małej sprzedaży po cenach fabrycznych na funty. i głowy aż do jednego cetnara, utrzymuje p. *G. Danielewicz* w Łańcucie.

Większe ilości, od 1 cetnara począwszy, sprzedaje Fabryka za gótówkę 2% sconto, opakowanie za pół ceny.

Handel p. *I. Górskiego* we Lwowie, również utrzymuje Skład większy do sprzedaży tak częściowej jak i hurtownej po cenach fabrycznych; zarazem jest upoważniony do przyjmowania większych zamówień, które wprost z fabryki wysyłanemi będą.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wypełniają się jak najspieszniej z dostawą do stacyi kolejowej w Łańcucie. Cenniki na ządanie przesyłają się odwrotną pocztą.

(144 -3) **Dyrekcya c. k. uprz. Fabryki Cukru w Łańcucie.**

Już za 3 tygodnie ciągnienie
LOSÓW po 50 cent.
Wiedeńskiej Loteryi biednych,

na którem wygrana **1.000 dukatów w złocie, 200, 100 dukatów, Losy kredytowe,** różne przedmioty sztuki i wysokiej wartości, przedmioty złote, srebrne, bronzowe i porcelanowe, razem

3.000 wygran wartości 60.000 złr.

Biorącym 5 losów, dodaje się **1 los bezpłatnie.**

Joh. C. Sothen w Wiedniu, Graben 13.

Losy te są do nabycia w Krakowie u ***Jana Bartla.*** (119-1-6)

Meinen verehrten Geschäftsfreunden die ergebene Anzeige, dass **Getreide von heute ab, keinen Eingangszoll mehr zahlt.**

Für Eingangsdeclaration und Provision berechne ich eine **halbe Kopejke per Pud** bei Sendungen über 500 Pud Getreide oder Mehl **auf einem Frachtbriefe.**

Mehl zahlt nunmehr Eingangszoll vom Gewicht, — Tschetwert-Angabe wird nicht mehr verlangt.

Bei Weiterverladung nach Russland wird Provision ein zweites Mal nicht berechnet.

Vorschüsse werden gegen Einsendung der Frachtbriefe unter annehmbaren Bedingungen ertheilt.

Warschau den (1ten) 13ten Januar 1869.

Das Speditons- und Commissions-Geschäft
M. Rosengart,

Spediteur der Warschau-Wiener, Warschau-Bromberger und Warschau-Terespoler Eisenbahn;
Agent der Grossen russischen Eisenbahn-Gesellschaft.

(118-1 8)

Handel Win zagranicznych
F. Brucknera,

dawniej firmy *L. Flaschge,* przedtem *A. Förderer* w Wiedniu, Habsburggasse Nr. 6,

zaleca swój bogato zaopatrzony Skład wszelkich gatunków zagranicznych Win, jakiemi są: prawdziwy francuski Szampan Moet i Chandon w Epernay, L. Röderer w Rheims i Mme la Veuve Cliquot w Rheims; niemniej najulubieńsze Wina Bordeaux Aug. Mellera et C. w Bordeaux, jako też najlepsze Mozelsko-Reńskie, Południowo-Francuskie i Hiszpańskie Wina deserowe. (165 3 6)

Przejęty od pewnego zbankrutowanego Handlu Delikatesów, o wiele niżej ceny kupna jest do sprzedania.

RUM JAMAJKA oryginalny. wyborny, bardzo stary, za mas złr. 1·90 za dużą flaszkę 1 złr.

SZAMPAN wyborny, za dużą flaszkę 1 złr. 25 cnt. francuski złr. 2·50 do złr. 3·50 cnt. (2175-5-6)T

Szybka wysyłka za nadesłaniem należytości, lub pobraniem tejże pocztą.

Przy odbiorze 20 flaszek 5% zniżki.

Największy Skład wszystkich gatunków Win krajowych i zagranicznych.

Na żądanie przesyła się Cennik darmo opłatnie. ***Aleksander Floch,*** i Winiarnia w Wiedniu, Bäckerstrasse N. 8

5.600 sztuk Dębów

na wszelki materyał zdatnych, od 12 do 28 cali grubych, jest do sprzedania w powiecie **Skałackim**, w pobliżu **Podwołoczysk.** — Bliższa wiadomość listownie u właściciela **w Majdanie,** pod cyfrą ***C. K,*** poczta **Kolbuszowa,** lub przez pośrednictwo p. ***Mechla Gold,*** właściciela Hotelu **w Tarnopolu.** (120-1-10)T

SYROP CHINY i ŻELAZA

pp. ***Grimault et Co.,*** Aptekarzy w Paryżu.

W kształcie płynu przezroczystego i przyjemnego, lekarstwo to łączy w sobie chinę, która jest środkiem tonicznym najwyższej potęgi, i żelazo, które jest krwi żywiołem i zasadą. Najznakomitsi lekarze paryscy przjęli go dla leczenia bladaczki i poźnego rozwoju ciałotworu u młodych panienek. (15-6-16)T

Pod jego wpływem ustają najnieznośniejsze boleści i pochodzące z anemii i upławów, ułatwia on wydzielanie się regularności miesięcznej, działa bardzo pomyślnie na dzieci szkrofulicznego organizmu. Wzmacia apetyt, ułatwia trawienie i est najdzielniejszym środkiem na niedostatek krwi u osób wycieńczonych z powodu pracy i przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich słabościach.

Dostać można w Krakowie: w aptekach pp. Brunona Miczyńskiego i W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Zyg. Ruckera, Berlinera i P. Mikolasza — w Brodach w aptece p. Franzosa— w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. Raabe i Röder — w Pradze w aptece p. Fr. Vszeteczki.

KAWĘ po 60: 65, 70 do złr. 1 10 za funt wied., sprzedaje *wschodnio-indyjski Magazyn Kawy w Wiedniu, Graben 29,* „im Innern des Trattnerhofes.“ Zamiejscowym za pobraniem. Przy odbiorze 30 funtów przesyłka na wszystkie stacye kolei żelaznych i statków parowych, bezpłatnie. (1751-15-24)

OGŁOSZENIE.



Ojciec mój **Antoni Mysłowski** wyjechawszy na dłuższy czas za granicę, oddał mi stado do zarządzania: przeto **ogłaszam sprzedaż ogierów, klaczy, koni powozowych i wierzchowych,** młodzieży pełnéj i pół-krwi tak angielskiéj, jak oryentalnéj, **w drodze publicznéj licytacyi w Koropcu w dniu 15 Lutego r. b. odbyć się mającéj.** Zapraszam interesowanych na pomienioną licytacyę. Od d. 20 Stycznia konie mogą być oglądane i sprzedawane z wolnéj ręki w Koropcu za bardzo umiarkowaną cenę.

(201-1-4)

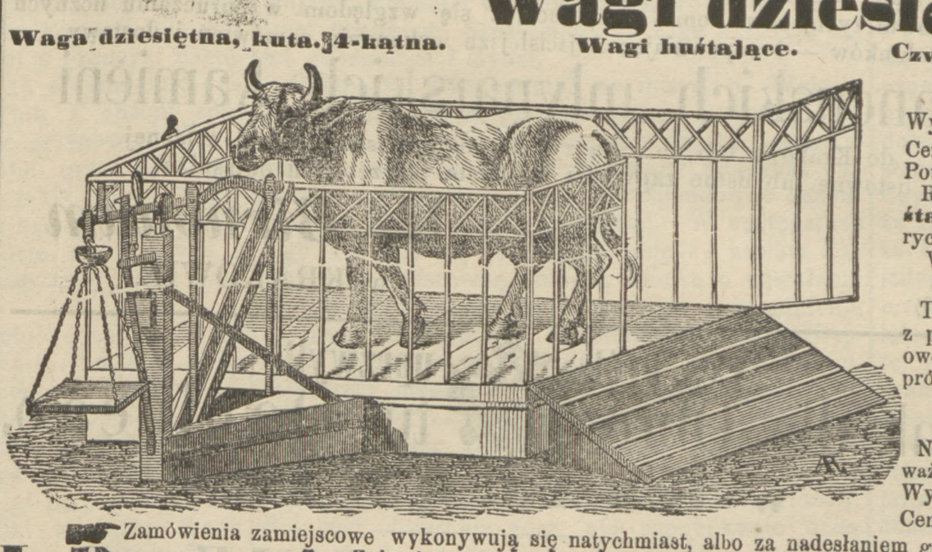
Alfred Mysłowski.

Kute przez c. k. urząd probierczy w Wiedniu badane i ostęplowane

Wagi dziesiętne

(35-15-50)

Waga dziesiętna, kuta. 4-kątna. **Wagi huśtające.**



Czworokątnego kształtu z 8-letniem zaręczeniem

są po następujących cenach do nabycia:

Wytrzymał.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 centr
Cena . . .	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110 złr.

Potrzebne do tych Wag funty, dostarczam po najtańsz. cenach

Również wykonywam i mam zawsze w zapasie **Wagi huśtające** (Balance), które są bardzo trwałe i praktyczne, na których gdziekolwiek są postawione, ważyć można:

Wytrzymałość:	2	4	10	20	30	40	60	80 funt.
Cena	9	12	16	22	26	30	35	40 złr.

Także wykonywam i mam na składzie **Wagi dla bydła** z poręczami, aby na nich ważyć woły, krowy, świnie, cielęta, owce, z kutego żelaza, badane i stęplowane przez c. k. urząd próbierczy w Wiedniu, z 10-letniem zaręczeniem:

Wytrzymałość	15	20	25 cetn.
Cena . . .	100	120	150 złr. wraz z funtami.

Nareszcie wyrabiam **silne Wagi mostowe,** aby na nich ważyć obład. wozy ciężar. z kut. żelaza, z 10-letn. zareczeniem:

Wytrymałość	50	60	70	80	100	150	200 cetn.
Cena . . .	350	400	450	500	550	600	750 złr.

Zamówienia zamiejscowe wykonywują się natychmiast, albo za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości koleją.

L. Buganyi, Fabrykant wag i ciężarów wagowych. **Główny Skład w Wiedniu, Stadt, Singerstrasse N. 1 Fabryka, V., Griesgasse N. 32** und Hundsthurmerstrasse 8

50% oszczędności w obec każdego współzawodnictwa!

nastręcza cesarsko **Nadworna Fabryka** i Skład gotowej Bielizny



pierwsza królewska **Towarów płócien.**

w Wiedniu, Taborstrasse **N. 8,**

która niniejszem **wielkie zniżenie cen** umożebnione wielkością Zakładu, oznajmia tysiącom swych szanownych odbiorców, aby zwrócić ich uwagę na tę nader przyjazną sposobność zakupienia swych potrzeb.

Płótna z najcięższego przędziwa ręcznego.

1	sztuka	30	łokci	surowego płótna złr. 5. 6. 7.
1	„	30	„	najcięższego płótna domowego, 8½, 9½, 10, 11.
1	„	30	„	bielon. najcięż. płótna Freiwaldausk 10½ 12, 14 złr.
1	„	30	„	5/4 szer. płótna rumburskiego ręcznej przędzy bielonej złr. 14, 15, 16, 17, 18.
1	„	50	„	5/4 szerokości bielonego Hohenelbskiej weby złr. 15, 16, 17, 18, 20.
1	„	50	„	6/4 szer. najcień. Belgij. weby konop. złr. 22, 24, 26. 28, 30, 35, 40.
1	„	54	„	9/8 i 5/4 szer. najcięż. rumbur. weby ręcz. przęd. (dla swej szczególnej doskonałości i trwałości znane w świecie jako najlepsze płótno) złr. 23, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 60, 70, 80, 90 do 100 złr.
1	„	18	„	płótna rumb. na prześcier. i bez szwu na 6 prześcier. 8/4 szer. złr. 15, 16, 17 i 10/4 szer. złr. 17, 19, 20, 22, do 24.
1	„	30	„	praw. kol. Betteanera złr. 4½, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, do 12.
1	„	30	„	najcięż. barchanu lub 20 łokci piki złr. 8½, 9, 10, 12, 14.
1	„	30	„	białego, niebiesk. lub kolor. barch. złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14 złr.
1	„			prawdziw. kolor. Serwety do kawy każdej wielkości, złr. 1·25, 1·50, 2 2·50 3.
½ tuzina Serwetek deserowych we wszystkich kolorach, odpowiednich do serwet do kawy, cent. 80, 90 złr. 1·25, 1·50, 2 do 2·50.				
½ tuz. czysto lnian. serwetek, adam. serwetek 1·75, 2, 2·25, 2·50, 3·50				
1 szt. z czysto lian. przędzy adam. obrus, złr. 1·50, 1·80, 2, 2·50 do 3				
½ tuz. prawdziw. płócie. adam. ręczników złr. 1·75, 2, 2·25, 3 do 3·50				
Najcięż. dubelt. adam. nakrycie słołowe na 6, 12, 18 i 24 osób, złr. 5 7, 12, 16, 21, 24. 30, 35, 40, 50 do 90 złr. najcieńsze.				
½ tuz. prawdz. belg. chustek do nosa płócien. dla mężczyzn i dam, złr 1, 1·25, 1·50, 1·75, 2, 2·50, 3, 3 50, 4, 4·50, 5, 5·50, 6 najcieńsze.				
Największy wybór białych, praw. francuskich płóc.-batyst. chustek do nosa, w wytworn. pudełkach. za tuzin złr 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12				
Najcięższe materye niciane w paski, w kostkę na suknie damskie, za łokieć 25, 28, 30, 35, 40, 45, do 50 cent				

Gotowe Koszule mężkie, najpiękniejsza ręczna robota.

Koszule płóc. z białej przędzy, gład. lub z zakładk. 1·50, 1·70, 2, 2·20
Najcieńsze belfastskie lub brabanckie koszule złr. 2·70, 3, 3·50, 4, 5, 6
Najcięższe rumburskie koszule z ukośnym gorsem złr. 3·50, 4, 5, 6. 7, z hafiowanemi wkładkami złr. 8, 10 do 12 najcieńsze.
Białe angiels. koszule szirtingowe z pięknym zakładkowym gorsem, złr 1·50, 1·70 2, z francuz. ukośnym gorsem złr. 2·50, 3, 3·50.
Gatki płócienne z dobrego płótna białej przędzy złr. 1·50, z najcięższego płótna skórzanego złr. 1·50, 1·80, francuskiego i węgierskiego kroju złr. 1·70, 2, 2·50.

Gotowe Koszule damskie, najpiękniejsza robota ręczna.

Koszule płócienne z białej przędzy złr. 1·70, 2, 2 25.
Wytworne koszule Karoliny lub modne Pasterki złr. 2·50, 2 80, 3.
Pięknie haft. koszule w serduszka, bukiety. żabki itd. 2·80, 3, 3·50, 4, 5,
Gorsety nocne z cienkiego perkalu lub angiels. szirtingu złr. 1·50 1·70, 2, 2·50, z haftówanym gorsem złr. 3·50, 4, 4·50.
Wytworne gorsety modne, ozdobne z pięknie haftow. wkładkami i medalionami, śliczna robota ręczna, złr. 5, 6, 7, 8.

Koszule nocne damskie.

Z długiemi rękawami, ręką szytemi zakładkami, lub ręką haftowanym gorsem. złr. 3·75, 4, 4·50, 5, 6.

Majtki damskie.

Z angielskiego szirtingu z zawijanemi brzegami złr. 1·40, 1·60. z haftowanemi zakładami i szlakiem złr. 2, 2·50, bogato ozdobne z medalionami złr. 3, 3·50, 4, z holenderskiego płótna z zawijanemi brzegami 1·60, 2 2·50, z haftowanemi wkładami 2·70, 3, 3·50, bogato ozdobne złr. 3·50, 4, 4·50 5.

Spodnice.

z cienkiego perkalu gładkie złr. 3, 3·50, ze szlakiem 4, 4·50, z haftowanemi wkładkami i plisą złr, 5·50, 6·50, 7·50, z medalionami i wkładkami na przeźrocz (ażur) złr. 8, 9, 10 do 12. (33-3-12)

Najzupełniejsze wyprawy bielizny wykonywują się szybko, dokładnie według przepisu i rachują się po najtańszych cenach fabrycznych. Na żądanie udziela się o tem szczegół. wykazów dla lepszego objaśnienia.

Zniżka. Do każdego zamówienia na 50 złr., dodaje się *bezpłatnie* 12 sztuk najcieńszych belgijskich niciano-batystowych chustek do nosa w wytwornem pudełku kartonowem, lub piękne nakrycie do kawy na 6 osób (Serweta i 6 serwetek). *Listowne polecenia* zamiejscowe za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże pocztą, wypełniają się nader szybko i pod *zaręczeniem.* Przy zamówieniach koszul mężkich uprasza się dołączyć miarę obwodu szyi i mankietów. Okazy i szczegółowe Cenniki przesyłają się opłatnie.

Jako szczególny dowód wzbudzający zaufanie, nadmienia się, że właściciel tej fabryki *od dwudziestu dwóch lat istniejący,* zaszczyconym został mianowaniem go *c. k. nadwornym fabrykantem towarów płóciennych,* co powinno być dla Szanownej Publiczności najlepszem poręczeniem doskonałości wyrobów i najsumienniejszego postępowania. Prócz tego jest zadaniem fabryki tę uzasadnioną opinię *bezsprzecznie największej taniości wszelką konkurencyę w tyle zostawiającej* i nadal utrzymać, a tak jak dotąd być zawsze *najtańszem miejscem do zakupna w Austryacko-węgierskiej Monarchii.*

Adres: An die kais. königl. **Hof-Leinenwaaren-Fabrik in Wien, Leopoldstadt, Taborstrasse Nr. 8.**

Niniejszem mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż uzyskałem patent

NA STUDNIE RUROWE NORTONA

dla Austryacko-Węgierskiej Monarchii.

W skutek tego wynalazku upada nadal wszelka kosztowna robota około studzień. Studnię taką, która do **głębokości 30 stóp** tylko **130 Złr.** kosztuje i wciągu jednej godziny ustawioną bywa można jednego i tego samego dnia na różne i dowolne miejsca przenosić, dostarcza ona w godzinie 40 do 45 wiader wody.

Studzień takowych wyłącznie tylko u mnie nabyć można.

(2243-6-)T

Josef Schulhof:
Wien, Graben Nr. 12.

DZIENNIK ROLNICZY

(Rok VIII),

wydawany przez c. k. Towarzystwa gosp. rolnicze Krakowskie wychodzić będzie w roku 1869 dwa razy na miesiąc po 1½ arkusza w 8ce.

Cena przedpłaty tak na miejscu jak na prowincyi z przesyłką pocztową wynosi rocznie, to jest od 1 Stycznia do końca Grudnia 1869 r.:
dla czynnych Członków Towarzystwa gosp. rol. Krak. złr. 3.
dla innych abonentów złr. 5 —
„ „ „ **półrocznie** 2 złr. 50 cnt.

Przedpłatę na „Dziennik“ należy przesyłać franko pod adressem do *Ekspedycyi „Dziennika rolniczego“ w Biórze c. k. Towarzystwa gosp. roln. przy ulicy Sławkowskiej w domu Towarzystwa Naukowego w Krakowie.*

☛ Przedpłatę na „Dziennik rolniczy“ przyjmują także w Państwie Pruskiém wszystkie kr. Urzęda pocztowe za cenę roczną Tal. **4** srg. **5**. (119-3)

Uznanie.

Podpisany ma sobie za obowiązek publicznie ogłosić, iż zrobiona i ustawiona na miejscu w dzierżawionéj przeze mnie Fabryce oleju i gorzelni w Pleszowie maszyna parowa wraz z kotłem i armaturą, wykonana w fabryce p. *L. Zieleniewskiego* w Krakowie, już od dwóch lat z najlepszym skutkiem funkcyjonuje i żadnych poprawek w ciągu tego czasu nie potrzebowała.

Pleszów dnia 10 Stycznia 1869 r,

***Pinkes Alteslender*,**
dzierżawca..

(111-2-3)

Ogłoszenie konkursu

N. 13

Wydział Rady powiatowej w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

Kancelisty,

z roczną płacą 300 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zechcą podania swe z dowodami odpowiedniej kwalifikacyi przesłać na ręce Wydziału powiatowego, najdalej do dnia 1go Lutego 1869. (185--3)

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 5 Stycznia 1869.

Nauczyciel domowy

potrzebny na wieś w pobliżu Bochni do ucznia pryw. I. klasy gimnazyalnej systemem szkolnym, i korepetowania z uczniem publ. II. klasy gimnazyalnej. — Biegłość w języku niemieckim niezbędna.

Wiadomość udzieli ***Z,...ski*,** poste restante Bochnia. (166--3)

Pastilles fortifiantes.

(Pastilles di Roma) przez wiele lat wypróbowany ożywczy środek przy zepsutym systemie płciowym. Zaleta tego wyrobu sztuki zasadza się na usunięciu powstałego osłabienia nawet w podeszłym wieku przy ciągłem wzmacnianiu. Pastylki te wyrabiane z najdelikatniej. i najkosztowniejszych materyałów są łatwe do strawienia, są bardzo do zalecenia bezkrwistym i słabym na nerwy. W oryginalnych flakonach po 10 złr. za opłaconem nadesłaniem należytości do nabycia w głównym Składzie dla Austryi, w Wiedniu u p. ***Józefa Weissa*,** aptekarza (39-7-12)

Do szczególnego uwzględnienia.

Nie opierając się na bezwartościowych medalach, ani tytule nadwornego dostarczyciela, ani też na nie do pozazdroszczenia sławie, osiągniętej reklamami posuniętemi do śmieszności — ale postępując sobie tylko *prawdziwie po obywatelsku, rzetelnie i sumiennie*, zalecam Szanownym Mężczyznom mój od wielu lat istniejący i w każdej porze dobrze zaopatrzony

Skład Ubiorów

w Wiedniu, Rothenthurmstrasse, (Hotel „zum Oesterreichischen Hof“), z tem zapewnieniem, że znajdujące się u mnie na Składzie i *w mej Pracowni wykonane ubiory*, nie z lekkich odleżałych, po świecie tanio zakupionych, przestarzałych, po największej części pół prawdziwych z bawełną zmięszanych materyj (które na chwilę oko łudzą), jak najtaniej nagromadzonych, *lecz wszystkie tylko z jak najlepszych, najprzedniejszych najwytworniejszych i najmodniejszych, w kolorze i jakości, najtrwalszych materyj, najsumienniej i najdokładniej są wykonane*; dla tego też ja mój towar tylko z wyrobami tych pierwszych krawców słusznie porówać mogę, których firmy wprawdzie, tak jak moja, jeszcze nigdy w gazetach się nie ogłaszały, a pomimo to, używają od lat ustalonej opinii.— Każdemu więc, ktoby sobie życzył mieć coś dobrego, mogę zalecić:

Paltota	od 30	do 70	złr.
Wierzchnie suknie	„ 20	„ 48	„
Fraki i Surduty salon.	„ 24	„ 45	„
Żakiety	„ 18	„ 40	„
Surduty myśliwskie	„ 16	„ 30	„
Ranne Sukn. (Szlafr.)	„ 12	„ 45	„
Spodnie (czarne sal.)	„ 12	„ 18	„
dto zimowe	„ 12	„ 22	„
Kamizelki (różne.	„ 5	„ 20	„
dto białe	„ 7	„ 10	„

Wszelkie gatunki Futer do miasta i do podróży po rozmaitych cenach.

Na żądanie przesyłam próbki materyj; w ogóle wszelkie gatunki ubiorów *podróżnych, myśliwskich, ulicznych i salonowych*, według miary, jak najszybciej wykonywam i natychmiast za pobraniem należytości odsyłam. (2163-13-24)

Do listowych zamówień należy dodać miarę górnej szerokości piersi, objętości stanu i długości kroku.

Ubiory nieodpowiadające życzeniu zamieniają się jak najchętniej bez żadnej przeszkody.

***Georg Jerzabek*,**
Krawiec męzki w Wiedniu.
Magazyn i Skład: Stadt, Rothenthurmstrasse, (Hotel „Oesterreichischer Hof.“)

UWIADOMIENIE.

☛ **Od dnia 10 Stycznia r. b.** ☚

**DYREKCYA
KASY OSZCZĘDNOŚCI
eskontuje Weksle**

i udziela pożyczek na zastaw papierów publicznych za opłatą **6 od sta.**

Kraków dnia 8 Stycznia 1869. (160-3-)

SŁAWNA FABRYKA
francuskich młynarskich kamieni,

firmy C. SCHRENFELDER & Comp.
w Brzegach,
powierzyła mi Ajencyę dla Galicyi.

O czem mam zaszczyt WW. Właścicieli Młynów amerykańskich, a w szczególności pp. Budowniczych, zawiadomić — polecając się względom w poruczaniu licznych obstalunków — i zapewniając najściślejsze wykonanie zamówień i dostawy

francuskich młynarskich kamieni

do Krakowa lub do oznaczyć się mającej stacyi drogi żelaznej.
Na listowne lub ustne zapytania udzielam potrzebnych objaśnień.

M. Birnbaum
w KRAKOWIE.

(20 2--3)

Ces. król. uprzwyil.
Bank dla Obrotu Ogólnego,
w KRAKOWIE.

OBWIESZCZENIE.

Filia c. k. uprzywil. Banku dla obrotu Ogólnego przyjmuje **do przechowania za bardzo nisk ą opłatą wszelkie gatunki papierów publicznych krajowych i zagranicznych,**

jeko też

przedmioty i kosztowności ze złota i srebra, lub z innych szlachetnych metali,

również

Perły i Klejnoty.

☛ Warunki, według których ten Oddział depozytowy postępuje, są do przejrzenia w Obwieszczeniu, którego na żądanie udziela się bezpłatnie w Zakładzie.

Kraków w Styczniu 1869 r.

(188-2-12)

Naczelnik Bióra:
M. Koritschoner w. r.

☛ Uwiadomienie ☚
dla pielęgnowania piękności i zdrowia włosów!!!

Dla dobra tych wszystkich, którzy w skutek podeszłego wieku już wyłysieli, lub którym w skutek choroby włosy wypadły, ogłaszamy niniejszem środek, którego sława skuteczności, stanowiąca niejako epokę w poroście włosów, daleko po za granicami Europy się rozeszła, a tysiącami zdumiewających rezultatów jest ugruntowaną. Jest nim przez J. C. K. M. wyłącznym przywilejem odznaczona

EWALINA,
posilna Pomada na porost włosów
Karola Mally,

za pomocą której, przy regularnem używaniu zapobiega się w najkrótszym czasie *tworzeniu się łupieżu, siwiznie, wypadaniu włosów, podstawa włosów się wzmacnia, obwodowa cyrkulacya jest pobudzona*, przez to działa się na *naturalne kształcenie się cebulek włosowych*, a tem samem *i na porost włosów, i włosom przywraca się naturalną ciemną młodocianą barwę.*

Da powtórnego porośnięcia zastarzałych łysin i dla szybkiego usunięcia uporczywego tworzenia się łupieżu, po trochu w połączeniu z Pomadą posilną, używać także według wskazówek przepisu użycia i

EWALINOWĄ ESENCYĘ na porost włosów i brody,

kilko-tygodniowa próba tych środków, szybko wyprze nienaturalne ozdoby sztukmistrza włosowego i młode niefałszowane włosy będą świadectwem nadzwyczajnej skuteczności tych środków. *Essencyi Ewalinowa na porost brody wywołuje nawet u 17-letniego włodzieńca brodę*, a tysiące młodych ludzi zawdzięczają swe piękne pełne brody tylko używaniu Esencyi Ewalinowej na porost brody.

Ceny: 1 Słoik Pomady — złr. 80 cent. i 1 złr. 50 c.
1 Flakon Esencyi 1 „ 30 „ i 2 „ 50 „
} wraz z przepisem użycia.

pod adresem: ***Charles Mally*** w Wiedniu, Getreidemarkt Nr. 1, będą polecenia tak częściowe jak i hurtowne tylko za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości pocztą jak najszybciej wypełniane.

Składy częściowej sprzedaży znajdują się:
w KRAKOWIE u pp. ***Józefa Jakna*** i ***Leona Feintucha*** — we LWOWIE u pp. *Adolfa Berlinera* apt., *Piotra Mikolasza* apt., *Z. Ruckera* apt; w Brzeżanach u p. *Barucha Fadenchechta* — w Bielsku u p. *A. Herrmana* — w Czerniowcach u p. *Ignacego Schnircha* — w Grybowie u p. *Alojzego Muszyńskiego* — w Nowym Sączu u p. *S. Lichtmana* — w Ołomuńcu u p. *A. C. Lederera* i *Ant. Jul. Mandry* — w Przemyślu u p. *Ed. Machalskiego* — w Tarnowie u p. *W. T. A. Wielogórskiego* — w Turce u p. *A. Czyrniańskiego* — w Wadowicach u pani *Zofii Uhma* apt. — w Zaleszczykach u p. *Józefa Kodrębskiego* — w Złoczowie *Wolfa Korkusa* i *O. Fadenchechta.* (65 4-15)

W Handlu TOWARÓW BŁAWATNYCH
W. EMINOWICZA
w Krakowie,
przy ulicy Szpitalnej pod L. 378, obok Małego Rynku,

dostać można:
Aksamitów, Aksamitek, Pół-aksamitów, Pluszów i Atłasów; Materyj jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych; Szali tureckich, Hymalayan i tiulowych; Chustek kaszmirowych, lamowych i wełnianych; Flanelli, Firanek, Podszewek różnego gatunku; Drylów saskich, Kaftanów i Paletotów damskich; — Sukni balowych, Spodnic, Halek, Pończoch i Pończoszek zimowych i letnich Szkarpetek; Kamaszków dziecinnych, Szalików i Krawatek damskich i męzkich; Kołnierzyków, Kaftaników merynosowych damskich i męzkich, lamowych i włóczkowych, Rękawiczek, i wszelkich wyrobów włóczkowych.— Dywanów, Materyj i Pik na kamizelki. — Wreszcie

HERBATY prawdziwej chińskiej ze zbioru tegorocznego. (61-6-)T

☛ Kupującym na sztuki oddawać mogę wymienione towary po cenach fabrycznych, za zapłatą według umowy.

FILIA
c, k. uprzywil.
galicyjskigo akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie,
wydaje
ASSYGNATY KASOWE

4% za 8-dniowem wypowiedzeniem
4½% „ 14 dto dto
5% „ 30 dto dto

udziela pożyczek na wszystkie papiery, na kosztowności, tudzież za poręczeniem do spłaty w ratach tygodniowych lub miesięcznych; — eskontuje weksle, efekta wylosowane i kupony; załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe; oraz **sprzedaje i kupuje papiery publiczne, losy i monety.** (142-5-8)

**PILULES DE HOGG
A LA PEPSINE PURE
ET UNIE
AUX FERRUGINEUX**

NOWE SRODKI
lekarskie z czystéj Pepsiny z połączeniem żelaza.

Przygotowane przez Pa T. P. HOGG aptekarza, na ulicy Castiglione, No 2 w Paryżu.

1° Pożywne Pigułki Pa Hogg z ukwaszonéj pepsiny używają się przeciw boleściom w żołądku, niestrawności i w ogóle przeciw osłabieniu i zepsuciu żołądka.

Wszelkie pokarmy stanowią substancye nieprzerobione nie mogące dostarczyć zasilającego pożywienia, a zatem utrudzają tylko żołądek, który ich przetrawić nie jest w stanie.

Jedyny tylko środek Pepsyna ukwaszona (la Pepsine acidifiće) jest nieomylnym dla przerobienia pokarmów w substancye pożywne. (Trudne trawienie i konsumpcya dzieło Dra Corvisart nadwornego lekarza Cesarza Francuzów.)

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 5 franków.

2° Pigułki Pepsiny w połączeniu z żelazem odkwaszonem przez wodoród Pa Hogg używają się przeciw brakowi regularnego oczyszczenia, nieregularnemu miesięcznemu odpływowi u kobiet, przeciw upławom i dla wzmocnienia wątłych organizmów.

Pepsyna w połączeniu z żelazem i z iodem łagodzi skutek tych dwóch ciał ostatnich jakkolwiek skutecznie ale drażniąco działających na ludzi wrażliwych in erwowych (Rozprawa przedstawiona paryzkiéj akademii medycznéj).

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 4 franki; za poł flakonik 2 franki 50 cent.

3° Pigułki z Pepsyny połączonéj z iodem niepodlegającym rozkładowi używają się przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym i syfilitycznym, a często dla leczenia suchot wycieńczenia i ogólnego osłabienia orgaaizmu.

Cena za flakonik zawierający 100 pigułek; 4 franki; za poł flakonik, 2 franki 50 centymów.

nabyć można w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* w Krakowie — p. *P. Mikolasza* we Lwowie — p. *Mankiewicza*; w Poznaniu. (26-3-)

**Adwokat
Dr Marceli Kwiatkowski**
przeniósł siedzibę swoją z Bochni
do Tarnowa;
Kancelaryę ma tamże w domu Wnej Kozdrańskiej (na poczcie) II. piętro.
(107--3)

Przy ulicy Mikołajskiej Nr. 434,
urządzone zostały **MASZYNY**, jako też
do białego szycia,
do pikowania i stębnowania skórek i kortów używanych do robót szewskich, siodlarskich i kuśnierskich. Zamówienia po cenach bardzo niskich przyjmują się każdego czasu.
(100-4-10)

FILIA
ces. król. uprzywil.
BANKU DLA OBROTU OGÓLNEGO
w KRAKOWIE.

OBWIESZCZENIE.

Oddział dla papierów publicznych c. k. uprz. Banku dla Obrotu Ogólnego

udziela pożyczek na

papiery publiczne, rządowe, przemysłowe, loteryjne do 85% wartości kursu,

za umiarkowaną stopę procentową; na żądanie pp. Właścicieli załatwia każdego czasu sprzedaż tych

**zastawionych papierów publicznych
jeszcze przed dniem przepadku.**

Niemniej załatwia komisowe kupno i sprzedaż wszelkich papierów publicznych, monet złotych i srebrnych za najtańszą opłatą prowizyi.

Godziny urzędowe codziennie od god. 9 do 3.

Oddział dla papierów publicznych c. k. uprzywilejowanego Banku dla Obrotu Ogólnego. (146-6-8)

Un maître de langue française, arrivé depuis peu de temps á Cracovie et pouvant disposer de quelques heures lui restant encore libres, prie les personnes que cela peut intéresser, de s'adresser á la librairie de Mr **Jules Wildt.** (161-2-3)

DOM
Komisowo-Handlowy
L. Sroczyńskiego

w Krakowie, Rynek Główny pod L. 36,
od lat 15tu dobrami handlujący,
prosi uprzejmie o łaskawe nadesłanie:

☛ **Wykazów do sprzedaży: dóbr znacznych,**
☛ **Wiosek** pojedynczych,
☛ **Lasów** całemi obszarami, na morgi — lub na sztuki **drzewo,**
☛ **Dzierżaw** wielkich i mniejszych. (76-4-6)

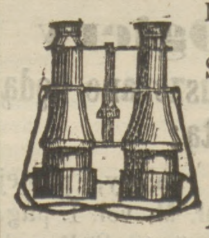
W Łańcucie

są do sprzedania
nasiona Traw,
jako to:
Tymotki, Rajgrasu francuskiego i angielskiego, i Szporku — także
Nasiona buraków cukrowych. (178-2-3)

Na zapytanie odpowiada:
Zarzad główny dóbr w Łańcucie.

100 Maciorek młodych, po większej części kotnych, stoi w majątku Płazach, mila od kolei żela.nej stacyi Chrzanów leżącym, jest każdego czasu na sprzedaż. Odbiórka jednakowoż tychże Maciorek dopiero po strzyży. (168--3)

Płazy dnia 9 Stycznia 1869 r.



**Nowo zniżony
CENNIK**
Składu fabrycznego
przedmiotów optycznych
F. FEIGLSTOCKA
dawniej
Neuhofer et Feiglstoc

Wien, verlängerte Kärntnerstrasse N. 51

1 Okulary w stali lub rogu z najlep. periskopicznemi szkłami wypukłemi lub wklęsłemi	złr.	1·20
1 Niewidoczne Okulary	„	2·50
1 Złote okulary	„	6·—
1 Złote Okulary bez oprawy	„	4·50
1 Srebrne Okulary	„	3·50
1 Lornetka rogowa	„	1·—
1 Lornetka szyldkretowa	„	4·—
1 Pince-nez z kauczuku	„	1·—
1 dto z szzldkretu	„	3·—
1 dto ze stali	„	1·50
1 dtd niewidzialny	„	3·—
1 dto srebrny	„	3·50
1 dto złoty	„	16·—

Perspektywy teatralne achromatyczne, czarno lakierowane	od złr.	7
dto dto w skórze	od „	9
dto dto w kości słon.	od „	12
Dalekowidze najlepszy gatunek	od „	6
Dalekowidze polowe i Binokle artyler.		24 i 28 zł

Mikroskopy, Lupy, Reiscaigi, Wagi płynne, Termometry, Barometry w metalu i drzewie po najtańszych cenach fabrycznych.

Zamiejscowe zamówienia wypełniają się szybko za pobraniem należytości; — nieodpowiednie przedmioty zamieniają się. (1993-19-100T



(34-40-100)

Sikawki ogniowe, ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla straży ogniowej.

Wm. ***Knaust*** **w Wiedniu,**
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15, gegenüber dem Augarten.

Założone 1823. Zaręczenie. Illustrowane cenniki bezpłatnie pocztą.

Płótno reumatyzmowe, (Gichtleinwand) przez najpierwsze kollegia lekarskie Niemiec zalecane, a przez król. Węgierskie Namiestnictwo dla nadzwyczajnej skuteczności koncesyonowane, przeciw wszelkim reumatycznym (gośćcowym) darciom członków, bólu piersi, krzyżów, głowy, nóg itp. — Pakiet pojedynczy 1 złr. 5 c.— podwójny 2 złr. 10 cent. — oraz

Paryski uniwersalny Plaster, na odmrożone członki, zastarzałe rany, wrzody itd. — Słoik z opisem użycia 35 cent. — z przesyłką pocztową 10 cent. więcej. — Do nabycia:
w Aptece p. ***Stockmara*** w Krakowie.

Tamże znajdują się na Składzie:

Pâte Pectorale, wyborny środek na kaszel i chrypkę po 40 c. pudełko.

Idiaton, krople niezawodne na ból zębów — flakon 40 cent. (2263--6)T

Woda Morasa, Eau de Cologne philocome, niezrównana zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, flakon po 75 cent. i złr. 1·50

Woda do ust anateryn. à la Popp, flakon 50 cent.

Woda na oczy Dra Stroińskiego, na wszelkie słabości z osłabienia i pracy pochodzące. — Flakon 1 złr.

Eau de Princesse Aug. Renard, utrzymuje białość twarzy i zapobiega zmarszczkom. Flak. 75c.

Balsam roślinny na oczy Dra Reichla w Würzburgu, niezrównany w swych skutkach — przy skrofulicznych chorobach ócz. — Pęcherzyk kosztuje złr. 1·50 c.

Olejek z indyjskich kasztanów, dotąd jedynie znany i skuteczny środek na podagrę, flakon mały złr. 2·75 — duży złr. 5·25 c.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera*. Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański*,